



**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91  
czynne 9-20  
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

**UWAGA!** promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

**РУССКИЙ ГАСТРОНОМЪ**  
PIERWSZE W POLSCE  
SKLEPY Z NAJLEPSZYMI ROSYJSKIMI PRODUKTAMI

GALERIA SASKA KEPA  
ul. Zwycięzów 28, Warszawa

ul. Sulkiewicza 5, Warszawa

JUŻ OTWARTE  
ZAPRASZAMY

## Neurotoksyczne szczepionki?

Thimerosal - toksyczny, organiczny związek rtęci, dodawany do szczepionek, zawiera 49% czystej rtęci. To właśnie on sprawia, że szczepionki są m.in. neurotoksyczne, kancerogenne i kardiotoxyczne.

Wracamy dziś do tematu niebezpieczeństw czających się w szczepionkach. Wróg numer jeden, to właśnie thimerosal, wyprodukowany w latach 30. ubiegłego stulecia przez amerykański koncern farmaceutyczny Eli Lilly i dodawany jako środek bakteriobójczy, a także konserwujący m.in. do szczepionek. Bez wy-

maganych badań, które mogłyby potwierdzić jego bezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzi. Takie praktyki są niezgodne z dzisiejszymi standardami wdrażania leków. Pomimo tych zastrzeżeń, ów składnik jest do dziś aplikowany do medykamentów, w tym do niektórych szczepionek.

dokończenie na str. 12

## Przeciw pożarom na Pradze Północ

Pod hasłami: „Wszystkich nas nie spalicie, obronimy tę dzielnicę!” i „Lokatorzy to nie towar” 10 grudnia odbył się marsz szlakiem pożarów, które w praskich kamienicach wybuchały w tym roku już ponad 20 razy.

Lokatorzy mieszkań komunalnych w starych praskich kamienicach, zarówno będących własnością miasta, jak i oddanych prywatnym właścicielom, czują się zagrożeni. Zauważając prawidłowości w przebiegu pożarów, przeraża ich też skala

zjawiska. Powstała obawa, że pożary są wywoływane specjalnie, by zmusić ich do wyprawki. Tylko jednej nocy, w odległości kilkuset metrów od siebie podpalono trzy kamienice. Na ul. Jagiellońskiej z kolei cztery razy podpalono ten sam dom po przejściu go przez nowego właściciela. Pożary wybuchały przy Targowej, Kłopotowskiego i Skaryszewskiej. W sprawie podpałów trwa policyjne śledztwo. Istnieje podejrzenie, że trzy piwnice w kamienicach przy Targowej, Jagiellońskiej i Kłopotowskiego mogła podpalić jedna osoba.

dokończenie na str. 3

**MAPI** Producent frontów aluminiowych Ramki, Drzwi, Fronty

Oferuje produkty i usługi:

- drzwi suwane i składane
- ramki i fronty kuchenne
- profile aluminiowe Sevroll
- drzwi wewnętrzne PORTA
- lustra łazienkowe (duży wybór)
- cięcie i oklejanie płyty



www.mapi-im.pl, www.sevroll-bis.waw.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)  
Warszawa, ul. Radzymińska 116,  
Tel. 22 679 29 19, 22 678 08 42

## Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotetyka w gabinetach firmy Fonikon, które mieszczą się w przychodni specjalistycznej przy ul. Dąbrowszczaków 5A (tel. 22 392 05 67) oraz vis a vis Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Kondratowicza 37 (nr tel. 22 353 06 20).

Proponujemy szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy! Zbadaj słuch.

Z tym ogłoszeniem badanie słuchu gratis i 5% rabatu na aparat słuchowy!

BURMISTRZ JACEK KAZNOWSKI  
RADA I ZARZĄD DZIELNICY BIAŁOLEKA  
BIAŁOLECKI OŚRODEK KULTURY  
zapraszają na

# Sylwestra na Białolece

31.12.2011 od godz. 21.30

Gwiazdy wieczoru:  
**Big Day!**  
**Big Cyc!**

Białolecki Ośrodek Sportu  
ul. Strumykowa 21  
wstęp wolny

organizatorzy:

szczegółowe informacje: [www.bok.waw.pl](http://www.bok.waw.pl)

RDC Radio Do Ciebie

## Od betlejemskiego żłóbka do tarchomińskiej szopki

Wśród Bożonarodzeniowych tradycji szczególne miejsce zajmuje szopka, będąca wyobrażeniem betlejemskiej stajenki. Zwyczaj ustawiania szopki ma odległą historię, sięgającą wczesnego średniowiecza. „ródła tej praktyki zaś upatrywać należy w relacjach ewangelistów św. Mateusza i św. Łukasza, opisujących narodzenie Pana Jezusa w Betlejem i przybycie Mędrców ze Wschodu.

Wyraz „szopka” oznacza prowizoryczny budynek gospodarczy, stajenkę, tradycyjnie uznawaną w Polsce za miejsce narodzin Chrystusa w Betlejem. Jako nazwa gatunkowa termin „szopka” występuje obocznie do nazwy „jasełka”, oznaczającej żłóbek (łacińskie praesaepe). Problemy nazewnictwa wyjaśnia Jędrzej Kitowicz w „Opisie obyczajów za panowania Augusta III”:

„Jasła zaś zowią się zagrody pod żłobem, gdzie słomę na podściel pod konie służącą kładą.[...] Ten, co pierwszy wymyślił jasełka, [...] rozumiał, że jasła i żłób są imiona jedną rzecz znaczące, tę samą, co słowo łacińskie praesaepe, przeto lalkom swoim i fraszkom dziecięcym, którymi wyrażał Narodzenie Chrystusa, nadał imię jasełka.[...]”

na czterech słupkach, daszek słomiany mająca; pod tą szopką zrobiony był żłóbek, a czasem kolebka wielkości ćwierćlokciowej, w tej lub w tym osobka Pana Jezusa z wosku albo z papieru klejonego albo z irchy lub płótna kopniami wypchanego uformowana, w pieluszki uwiniona; przy żłóbku z jednej strony wół i osieł z takiejże materii... utworzone, klęczące i puchaniem swoim Dziecinę Jezusa ogrzewające, z drugiej strony

dokończenie na str. 6

## STOMATOLOGIA

### PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 390 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3  
tel. 22 619-99-99  
22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19  
[www.gabinet-dentystyczny.firmy.net](http://www.gabinet-dentystyczny.firmy.net)

# Oplątek z burmistrzem

17 grudnia 2011 roku w Kościele NMP Matki Pięknego Miłości przy ul. Myśliborskiej 100, po Mszy św. o godz. 18, odbył się „Oplątek z burmistrzem”, który uświetnił swoim występem Zbigniew Wodecki.

Nikom nie trzeba przedstawiać tego artysty. Sam o sobie mówi, że jest śpiewającym muzykiem, ponieważ ukończył szkołę muzyczną w klasie skrzypiec. Występował z zespołem Ewy Demarczyk i w grupie Anawa Marka Grechuty, w Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji oraz w Krakowskiej Orkiestrze Kameralnej. Jako wokalista zadebiutował w latach 70. My znamy go z takich przebojów, jak „Izolda”, „Zaczni od Bacha”, czy „Chałupy”. Dzięki „Pszczółce Mai” zna go także wszystkie dzieci.

„Pszczółki Mai” nie mogło zabraknąć również podczas sobotniego koncertu. Oprócz tego utworu Zbigniew Wodecki wykonał kilka znanych piosenek, m.in. „Lubię wracać

tam, gdzie byłem” z tekstem Wojciecha Młynarskiego, twierdząc przy tym, że lubi Białolekę. W nastrój Świąt Bożego Narodzenia wprowadził nas zapraszając do wspólnego śpiewania kolęd „Dzisiaj w Betlejem” i „Oj, maluśki, maluśki”.

Po koncercie Zbigniewa Wodeckiego mieszkańcy Białoleki mieli okazję podzielić się oplątkiem z burmistrzem Jackiem Kaznowskim, Małgorzatą Kozieł z Wydziału Kultury oraz z proboszczem parafii NMP Matki Pięknego Miłości, ks. Grzegorzem Kocięckim, którzy byli organizatorami tegorocznego przedświątecznego spotkania.

Joanna Kwiłczo



# 30 lat minęło...

13 grudnia Białoleka obchodziła 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Koksowniki i wojskowe wozy, które stanęły przed Ratuszem przypominały wydarzenia sprzed 30 lat.



Obchody 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego na Białolekę koncentrowały się w dwóch miejscach: przed Ratuszem i w Areszcie Śledczym. Przed Urzędem Dzielnicy od godziny 8.00 do 16.00 odbywał się happening. Na placu stanęły charakterystyczne dla tamtego okresu wozy: SKOT i Star 226. Funkcjonariusze legitymowali przechodniów podchodzących do posterunków.

W holu głównym urzędu mieszkańcy mogli oglądać wystawę znaczków i stempli, które wykonywali z linoleum osadzeni w białoleckim areszcie działacze Solidarności oraz poczytać bibułę w oczekiwaniu na załatwienie sprawy.

Tego dnia była również możliwość trafienia, oczywiście dobrowolnie, do Aresztu Śledczego na Białolekę. To tutaj przebywali m.in. obecny Pre-

zydent RP Bronisław Komorowski, Janusz Onyszkiewicz, Henryk Wujec, Karol Modzelewski, Adam Michnik czy Jacek Kuroń. W godzinach 13.00-18.00 można było zobaczyć cele, w których osadzo-

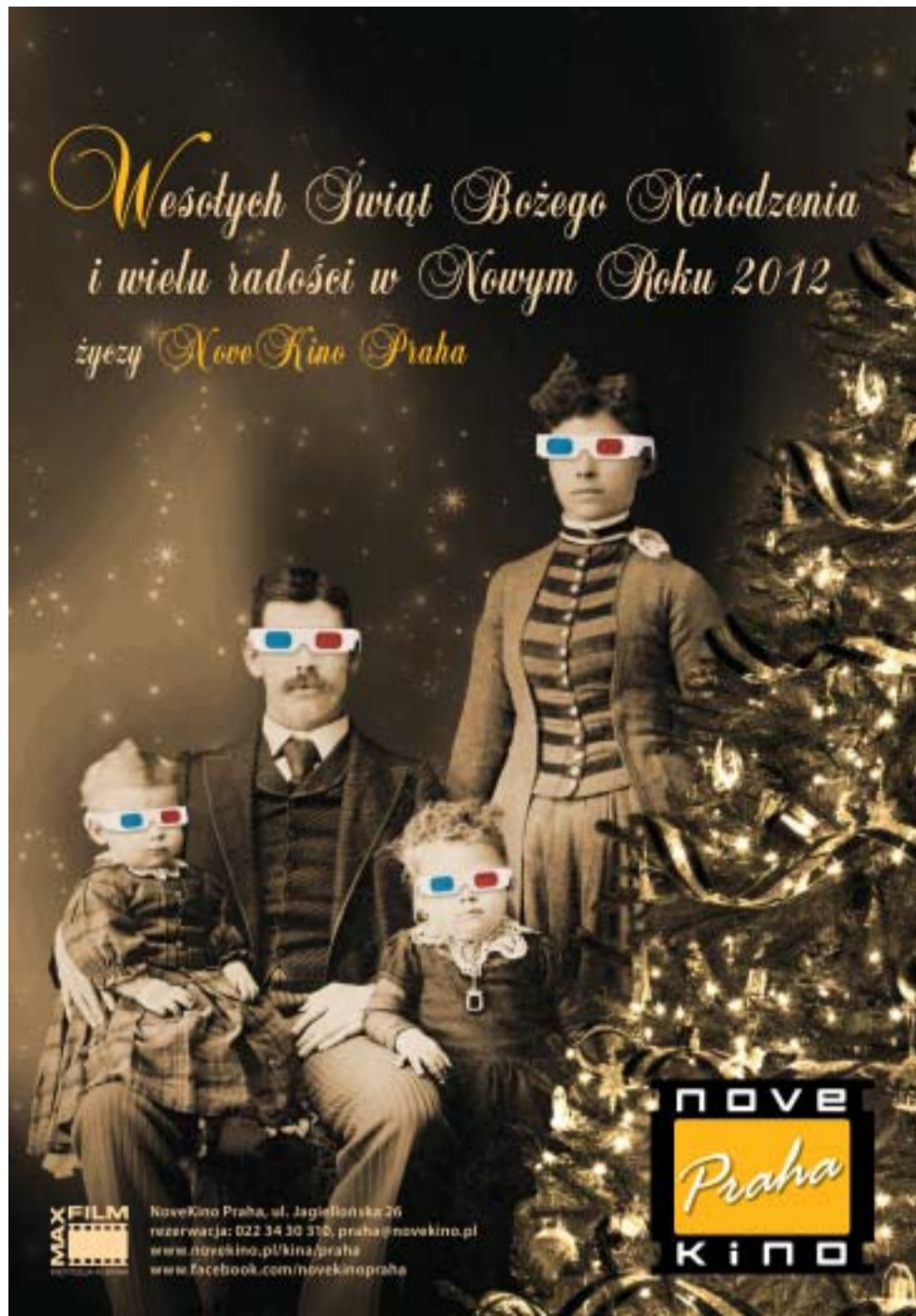
no internowanych oraz zwiedzić Izbę Pamięci. Właśnie w Areszcie Śledczym odbywały się główne białoleckie uroczystości obchodów 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Ważnym punktem programu była specjalna sesja rady dzielnicy. Następnie na murze aresztu odsłonięta została tablica pamiątkowa upamiętniająca istniejący w latach 1981-1982 Ośrodek Odosobnienia. Odsłonięcia tablicy dokonali Andrzej Kunert – sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Wojciech Borowik – prezes Stowarzyszenia Wolnego Słowa. Poświęcenia dokonał ks. infułat Jan Sikorski.



zydent RP Bronisław Komorowski, Janusz Onyszkiewicz, Henryk Wujec, Karol Modzelewski, Adam Michnik czy Jacek Kuroń. W godzinach 13.00-18.00 można było zobaczyć cele, w których osadzo-

W uroczystości udział wzięli internowani i więźniowie polityczni. Henryk Wujec odczytał list prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. W liście prezydent RP serdecznie pozdrowił organizatorów i uczestników uroczystości i przypomniał o tych działaczach, „którym nie dane było doczekać tryumfu wolności”.

J.



# Na początku była bajka

To był magiczny wernisaż. Zwykle przedmioty zyskały niezwykły wymiar. A zaczęło się wszystko od bajki, jak przystało na grudniowy czas, w którym wszyscy po trosze stajemy się dziećmi.



Marta Gutowska-Matulka, absolwentka warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, za-

prezentowała swoje najnowsze prace w galerii Praga del Arte przy Żąbkowskiej 1, która jest siedzibą Stowarzyszenia „Klub 11 Listopada”. Tego wieczoru gospodarzem galerii był malarz Jacek Schmidt.

A teraz powróćmy do bajki, którą opowiedziała gościom artystka. Zwykły przedmiot, który przypadkowo przewrócił się w galerii - wiadro z czarną farbą - wywołał lawinę zdarzeń. Czarny olbrzym, który tu

wtargnął zdeptał podłogę błotem, tak bardzo chciał się dostać do zbyt małego domu krasnali. Na pomoc ruszyła dobra wróżka, która bardzo polubiła olbrzyma i postanowiła mu pomóc, zamieniając go w maleńkiego ptaka, by mógł się zmieścić w domku. Ptak odfrunął, a wróżka zaczęła tęsknić, więc przedzierzgnęła się w ptaka. Teraz oboje fruują po grudniowym niebie, zaś olbrzym pozostawił po sobie czarne ślady i olbrzymie kamasze. Właśnie w galerii Praga del Arte.

Taki magiczny wymiar mają zwykle przedmioty zaprezentowane na tej wystawie. Realistyczne, ekspresjonistyczne, surrealistyczne? Mieszczą się gdzieś pomiędzy tymi wszystkimi „izmami”, odważne w kolorystyce, chciałyby się powiedzieć - ozdobne. Wydaje się, że ten nowy wymiar twórczości artystki został doceniony przez licznie zgromadzoną bohemę - tę praską, reprezentowaną również przez artystów europejskich, przez bohemę warszawską i krakowską. I nie zaszkodziło tym obrazom słończenie na niewielkiej przestrzeni, można powiedzieć, że ograniczoność w tym przypadku była atutem. Olbrzym z bajki nie bez kozery próbował tu wtargnąć.

(joel)

Zainteresowanych zakupem kamaszy olbrzyma lub innego magicznego obrazu Marty Gutowskiej-Matulki, prosimy o kontakt pod nr tel. 506-591-926.

Masz nierzetelnych kontrahentów, nie wiesz jak zabrać się do odzyskiwania długów? Powierz to profesjonalistom!

**KANCELARIA BUDZIAK**

profesjonalnie i szybko odzyskamy TWOJE NALEŻNOŚCI!

Windykacja należności to nasza specjalność...

tel. (22) 403 77 03, 693 445 280, WARSZAWA, ul. TERESPOLSKA 4, LOK. 351 9.00 - 17.00 OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

**DOM WESELNY „MŁODA PARA”**

◆ wesela ◆ bankiety

◆ przyjęcia okolicznościowe ◆ 130 zł./osobę

Zacisze, ul. Wolińska 20A  
tel. 22 678-67-32, 22 818-20-25  
www.domweselnny.waw.pl  
SYLWESTER - 380 zł/parę

# SUPERDENTYSTA

## Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

**Artur Pietrzyk**

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

[www.superdentysta.com.pl](http://www.superdentysta.com.pl)

22 676-59-56, 608-519-073

Myśluborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

**Sojusz Lewicy Demokratycznej**

*Drodzy Mieszkańcy Pragi,*

*Na nadchodzące Święta życzymy Państwu zdrowia, szczęścia, radości i pogody ducha.*

*A Nowy 2012 Rok, niech przyniesie Państwu i najbliższemu spełnienie najskrytszych marzeń.*

*Ireneusz Tondera  
Przewodniczący SLD  
w Dzielnicy Praga Północ*

*Sebastian Wierzbicki  
Przewodniczący SLD  
w Warszawie  
Wiceprzewodniczący  
Rady m.st. Warszawy*



### Sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

## Ostatnia sesja w tym roku?

9 grudnia sala gimnazjum przy Sierakowskiego była i tym razem miejscem obrad północnopraskiego samorządu. Na sali licznie zgromadzeni mieszkańcy z transparentami, kupcy z rejonu budowy metra, przedstawiciele straży pożarnej, policji i straży miejskiej, urzędnicy i radni. Pierwszy i najważniejszy temat obrad - Praga się pali. Kilka, kilkanaście - jak twierdzą mieszkańcy - pożarów w stosunkowo niedługim czasie i na stosunkowo ograniczonym obszarze wywołały zaniepokojenie mieszkańców dzielnicy i obawy o swoje bezpieczeństwo. Sytuację wyjaśniali strażacy, informując, że liczba pożarów na Pradze w roku 2011 nie odbiega od ilości tych zjawisk w latach poprzednich. Urzędnicy przedstawiali stan prawny kamienic, demontując informacje, jakoby paliły się tylko nieruchomości zwrócone byłym właścicielom. Policja nadmieniała, iż mają wytypowany wizerunek potencjalnego sprawcy, ale szczegółów zdradzać nie chciała. Radni zostali także poinformowani, jakiej pomocy mieszkaniowej dzielnica udzieliła pogorzelncom. Na koniec wspólnie podjęto stanowisko, wy-

wające odpowiednie służby do podjęcia natychmiastowych działań, polegających na zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom dzielnicy i wykryciu sprawców podpałen i powołano komisję bezpieczeństwa, na czele której stanął radny SLD Mariusz Borowski. Podobnie nerwowa dyskusja wywiązała się przy rozpatrywaniu informacji w sprawie utrudnień dla najemców lokali użytkowych w związku z budową metra na Pradze. Kupcy skarżyli się na spadek obrotów, domagając się obniżek płaconych czynszów. Zarząd dzielnicy przedstawił swoje propozycje wychodzące naprzeciw oczekiwaniom: tym wszystkim, którzy wykażą spadek obrotów możliwe jest obniżenie stawek do 30%. Wskazano jednocześnie na trudną sytuację finansową dzielnicy, gdzie dochody i wydatki planowane są praktycznie na styk.

Rada podjęła także stanowisko w związku z licznymi postulatami mieszkańców w sprawie organizacji transportu publicznego i utrudnień we komunikacji, wnosząc m.in. o przywrócenie kursowania linii 174 na starej trasie i wprowadzenie krótkich linii autobusowych po-

między Pragą a Śródmieściem (np. Plac Hallera - Plac Bankowy). Przypomniał także stare postulaty o dopuszczeniu ruchu samochodów prywatnych poza godzinami szczytu mostem Śląsko-Dąbrowskim. Podobnie jak to stanowisko, jednogłośnie przeszły także uchwały budżetowe. Pierwsza z nich korygowała tegoroczne wydatki, zasilając potrzeby prakskich bibliotek, druga zapewniła pełne finansowanie (w sumie ponad 45 milionów złotych) dla realizowanej inwestycji na Gołędzinowie pod nazwą budowa budynków komunalnych. Przypomnijmy: do roku 2015 ma tam powstać osiedle z prawie 400 komunalnymi mieszkaniami. Rada rozpatrywała także skargi na działalność Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami i Zarządu Dzielnicy. Wszystkie tym razem odrzucono, wywołując objawy niezadowolenia u części zgromadzonych. Niezadowolona mogła być także wiceburmistrz dzielnicy Katarzyna Łęgiwicz po przedstawieniu oceny skargi na nią sformułowanej przez komisję mieszkaniową, która skargę uznała za zasadną. Na wniosek burmistrza, który wniósł o zdjęcie sprawy z porządku obrad, jako niewłaściwie skierowanej, odstąpiono od debaty. Wkrótce po tym z racji późnej godziny ogłoszono kolejną przerwę w obradach.

DCH

## Przeciw pożarom na Pradze Północ

*ukończenie ze str. 1*

Kilkudziesięcioosobowa grupa mieszkańców, w licznej asyście mediów, przeszła ulicami Pragi śladem tegorocznych pożarów. Lokatorzy okazali swe rozczarowanie lekceważącą ich problemy postawą radnych, zarządu dzielnicy oraz urzędników, także podczas sesji Rady Dzielnicy Praga Północ, która odbyła się dzień wcześniej. Miały tam paść uspokajające zapewnienia komendanta prakskiej Straży Pożarnej, że statystycznie ilość pożarów wcale się nie zwiększyła. „Kiedy wychodzę z moim psem, można stwierdzić, że statystycznie każdy z nas ma po trzy nogi, ale przecież każdy wie, że nijak ma się to do rzeczywistości” - dowodził jeden z mieszkańców. „Dla nich jesteśmy tylko menelami. Ale i my mamy swoją godność!” - napisali w ulotce organizatorzy.

Lokatorzy kamienic dotkniętych pożarami skarżą się na bezczynność i brak należytej pomocy ze strony administracji. Došlo do tego, że w kilku przypadkach Komitet Obrony Lokatorów skierował zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Zarząd Gospodarowania Nieruchomościami na Pradze Północ.

Protestujący nie podzielają też poglądów władz dzielnicy na politykę mieszka-

niową, podkreślając prawo do dachu nad głową i godnego życia dla każdego obywatela. Stąd też symboliczne miejsce rozpoczęcia marszu na placu przed kamienicą przy ul. Floriańskiej 8. W latach 1995-96, po pożarze, ten historyczny budynek czekał się generalnego remontu, ale zamiast mieszkań komunalnych powstały tu luksusowe apartamenty.

Postępująca zmiana oblicza dzielnicy, która staje się atrakcyjna dla inwestorów, odbija się - wzorem niektórych miast Zachodu - na jej dotychczasowych mieszkańcach. Warszawa zdaje się powielać ich błędy, godząc się na powstawanie zamkniętych enklaw dla zamieszkałych, przy marginalizacji tych gorzej sytuowanych. Biorąc pod uwagę brak skutecznej ochrony przed zniszczeniem prakskich zabudowań, wciąż nie do końca jasną politykę mieszkaniową dzielnicy oraz brak ustawy o reprivatyzacji nieruchomości warszawskich objętych Dekretem Bieruta, obawy Komitetu Obrony Lokatorów nie powinny dziwić. W związku z plagą pożarów Komitet Obrony Lokatorów i Związek Syndykalistów Polskich wezwali do powoływania patroli obywatelskich, które w nocy mają pilnować posesji, patrolując okolicę w kilkusobowych grupach, tzw. okrzejówek - „na

część niezłomnych mieszkańców naszej dzielnicy, którzy bronili społeczeństwa przed opresją”.

Brak społecznego zaufania przybiera obecne rozmiary także ze względu na pamięć marcowej manifestacji pod urzędem dzielnicy, zorganizowanej dla upamiętnienia Jolanty Brzeskiej, aktywnej działaczki lokatorskiej, zmarłej tragicznie w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach. „Najpierw ludzie, potem zysk” - apeluje Komitet Obrony Lokatorów i ogłasza „Alarm dla Pragi”.

Kr.

**OKNA PCV**  
**RABAT DO 30%**  
Drzwi antywłamaniowe  
Rolety ♦ Żaluzje  
Verticale ♦ Parapety  
ul. Wysockiego 26  
pawilon 3  
22 675-05-03  
501-108-297

RSM  
**PRAGA**  
Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa

**Rada Nadzorcza,  
Zarząd**

**oraz wszyscy pracownicy  
Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Praga”  
życzą Państwu spokojnych, rodzinnych  
i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności  
w Nowym Roku 2012.**



Bombkę sporządziła Małgosia Hućko (lat 6) - Klub Kotatka

# Dwie sesje – przeszłość i dziś Białołęki

Białołęka ma już za sobą dwie grudniowe sesje. Rozpocznijmy od tej nadzwyczajnej, zwołanej na 13 grudnia. To była uroczysta sesja wspomnieniowa, dokładnie w 30. rocznicę ogłoszenia w Polsce stanu wojennego.

Miejsce, w którym przebiegały obrady, było nietypowe. Rozpoczęcie w gmachu ratusza i przejazd do białołęckiego Aresztu Śledczego, gdzie trzydziści lat temu komunistyczny aparat opresji internował wielu opozycjonistów. W nietypowej, więziennej scenarii radni przyjęli uchwałę – stanowisko upamiętniające ofiary stanu wojennego i przypominające historię jego wprowadzenia. Składamy hołd wszystkim ofiarom stanu wojennego. Tym, którzy zostali wyrwani ze swoich rodzin do obozów internowania i odosobnienia m.in. do Aresztu Śledczego Białołęka, represjonowanym i przesładowanym, tym, którzy zostali pozbawieni pracy i środków do życia. W 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, pamięci tych, którzy zapłacili życiem, zdrowiem, cierpieniem, przesładowaniami, poniżaniem, emigracją – oddajemy cześć i chwałę, a młodemu pokoleniu przekazujemy prawdę o trudnej, bolesnej historii tamtego okresu. Niech takie karty naszych dziejów nauczą nas jednocześnie dla dobra Rzeczypospolitej – napisali w stanowisku białołęccy radni. Dopełnieniem wspomnień sprzed 30 lat było zwiedzanie Izby Pamięci Internowanych, która została uroczystie otwarta tego samego dnia, kilka godzin wcześniej. W tym mini-muzeum można było obejrzeć m.in. plakat przekazany przez Gabriela Janowskiego, dzieła osadzonych w areszcie w stanie wojennym – obrazy, rysunki, figurki z chleba i z papieru, a także eksponaty z kategorii twórczości nielegalnej.

Tydzień wcześniej odbyła się zwykła sesja robocza, podczas której głosowano nad bieżącymi sprawami. A jeśli sprawa biegnie, to z pewnością budżet. Tym razem bardzo drobna zmiana, ale warta odnotowania. Białołęka otrzymała nagrodę pieniężną Ministra Pracy i Polityki Społecznej za wybitne, nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej i tę nagrodę – 12 tys. zł - postanowiono przeznaczyć na zakup abonamentu LEX-Omega (program do obsługi systemu informacji prawnej) i opłacenie abonamentu transmisji danych między budynkami Ośrodka Pomocy Społecznej.

Radni zaopiniowali projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Głębockiej i Malborskiej, linii tramwajowej w ulicach Św. Wincentego i Głębockiej, zgodnie z zapisami Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m.st. Warszawy.

Uznali za proponowaną linię tramwajową za zgodną z wnioskami przedstawionymi w „Studium obsługi komunikacyjnej wschodniej części obszaru dzielnicy Białołęka”, które zostało wykonane w 2010. Radni nie wyrazili zgody na obniżenie klasy ciągu ulic Św. Wincentego i Głębockiej (między Rondem Żaba a Trasą Toruńską), z GP (droga główna o ruchu przyspieszonym) na G (droga główna). Nie ma również zgody na rezygnację z linii tramwajowej wzdłuż Św. Wincentego i Głębockiej. Uzasadnienie jest proste - wschodnie tereny dzielnicy Białołęka (zwane Zieloną Białołęką), to jedna z najbardziej intensywnie rozbu-

dowujących się części Warszawy. Już dziś mieszka tu ok. 40 000 osób. W związku z tym, iż uzasadnienie do uchwały ma olbrzymią wagę, przytaczamy je niemal w całości, zachowując oryginalną pisownię - Dla tego terenu uchwalono kilka miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które bez żadnych ograniczeń, pozwalają na jego zabudowanie wielkimi osiedlami z blokami wielorodzinnymi. Według różnych ocen, w przyszłości zamieszka tu od 100 000 do 200 000 osób. Jednym z najważniejszych zadań jest więc efektywne połączenie Zielonej Białołęki komunikacją publiczną z pozostałymi częściami miasta. Ekologiczny i niezawodny transport szynowy jest jedynym rozwiązaniem, które zapewni sprawne przewiezienie tak dużych ilości mieszkańców. W związku z tym, 10 kwietnia 2007 r. Rada Dzielnicy Białołęka, w uchwale nr N/VII/40/07 wystąpiła z inicjatywą wybudowania nowej linii tramwajowej, która ma stanowić połączenie 2 planowanych w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego (dalej SUIKZP) linii: wzdłuż ulic Św. Wincentego i Głębockiej na Targówku oraz wzdłuż przysięż Trasy Mostu Północnego. W ten sposób mieszkańcy Zielonej Białołęki uzyskają bardzo dobre połączenie z miejskim systemem komunikacji publicznej, w tym z planowaną stacją II linii metra „Kondratowicza”.

Słuszność tego rozwiązania została potwierdzona w „Studium obsługi komunikacyjnej wschodniej części obszaru dzielnicy Białołęka”, wykonanym w 2010 r. na zlecenie m.st. Warszawy przez Transprojekt Gdański, gdzie budowę tej linii tramwajowej wybrano, jako optymalny kierunek rozwoju komunikacji publicznej dla tej części miasta.

W „Uproszczonym studium Trasy Olszynki Grochowskiej na odcinku od ulicy Przewodowej do północnej granicy Warszawy”, wykonanym grudniu 2008 r. na zlecenie m.st. Warszawy przez Biuro Planowania Rozwoju Warszawy potwierdzono, że w tzw. rezerwie terenu pod Trasą Olszynki Grochowskiej jest możliwe wybudowanie linii tramwajowej. Zaprezentowano też lokalizację „przebiegu” trasy tramwaju przez węzeł drogowy ul. Głębockiej i Trasy Toruńskiej (S8).

W czasie przeprowadzanych w czerwcu 2009 r. konsultacji społecznych w sprawie przebudowy ciągu ulic Św. Wincentego i Głębockiej, na odcinku od Ronda Żaba do Trasy Toruńskiej potwierdzono w dokumentacji, że w pasie terenu pod przyszłą ulicę jest miejsce dla linii tramwajowej. Proponowana nowa linia tramwajowa będzie w całości przechodzić przez obszary o bardzo intensywnej wysokości zabudowie na Zaciszu i Bródnie w dzielnicy Targówek.

W listopadzie 2011 r., Rada Dzielnicy i Zarząd Dzielnicy Targówek podjęły zaskakujące uchwały, w których wnioskuje o rezygnację z linii tramwajowej wzdłuż ul. Św. Wincentego i Głębockiej. Nie było to konsultowane z dzielnicą Białołęka. Urzeczywistnienie tych wniosków i wykreślenie z projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

go rejonu ul. Głębockiej i Malborskiej tzw. rezerwy terenu pod przyszłą linię tramwajową będzie miało bardzo poważne konsekwencje dla mieszkańców obu dzielnic. Pozbawia część Targówka dostępu do efektywnego środka transportu, jakim jest tramwaj. Co gorsza, równocześnie praktycznie ODCINA DOSTĘP DO SZYNOWEJ KOMUNIKACJI PUBLICZNEJ DLA MIESZKAŃCÓW ZIELONEJ BIAŁOLEKI, skazując ich na wieczne korki, które spowodują w przyszłości PARALIZ KOMUNIKACYJNY tej części miasta.

Rada Dzielnicy Białołęka stanowczo sprzeciwia się takim krótkowzrocznym i egoistycznym decyzjom władz Targówka. Wydaje się, że zapomniano, iż Targówek nie jest osamotnioną wyspą, ale częścią wielkiego organizmu, jakim jest miasto Warszawa, w którym wszystkie dzielnice powinny wzajemnie współpracować.

Władze dzielnicy Targówek proponują rozważenie przedłużenia istniejącej linii tramwajowej w ul. Annapol i okrężnego poprowadzenia jej na Białołękę w okolicie ul. Głębockiej. Nie jest to właściwe rozwiązanie. Żaden z poprzednich, aktualnych i będących w projektowaniu planów miejscowych nie przewidywał tam linii tramwajowej. Nie ma na nią miejsca i konieczne byłoby więc przymusowe wysiedlenia i wyburzenie domów, co spowoduje wielkie protesty, a w ich efekcie gigantyczne odszkodowania. Teren pod taką ewentualną trasę jest w rękach prywatnych i jego wykupienie będzie bardzo kosztowne. Poza tym, tramwaj jechałby kilka kilometrów przez tereny o zabudowie jednorodzinnej. Trasa przez Bródno zapewni znacznie więcej pasażerów, a teren pod ul. Św. Wincentego i Głębocką należy już do miasta.

Poza lokalnym znaczeniem proponowanej linii tramwajowej (dla Targówka i Białołęki) należy także wspomnieć o jej strategicznym znaczeniu dla całego miasta. Przebudowywana obecnie do standardu drogi ekspresowej (S8) Trasa Toruńska, będzie główną bramą wjazdową dla mieszkańców północno-wschodnich okolic Warszawy. Przystanek tramwajowy znajdzie się przy wielkim skrzyżowaniu tej trasy z ul. Głębocką oraz przyszłą zachodnią obwodnicą Warszawy, czyli Trasą Olszynki Grochowskiej. To miejsce stanie się ważnym węzłem przesiadkowym, w którym będzie można zostawić samochód na parkingu Parkuj i Jedź i wsiąść do tramwaju, a dalej do metra (...).

Niejako w nawiązaniu do poprzedniej uchwały podjęto kolejną, dotyczącą zmiany zapisów Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m.st. Warszawy. Zmiana ma polegać na wpisaniu linii tramwajowej na odcinku pomiędzy Trasą Toruńską a Trasą Mostu Północnego w rezerwie terenu pod przyszłą Trasą Olszynki Grochowskiej.

Proponowana nowa linia tramwajowa będzie stanowić połączenie dwóch linii tramwajowych, zapisanych już jako planowane w studium, czyli pierwszej - wzdłuż ciągu ulic Św. Wincentego i Głębockiej i drugiej - wzdłuż Trasy Mostu Północnego. Owe trzy linie pozwolą na stworzenie kompatybilnego i bezkolizyjnego systemu komunikacji szynowej dla Białołęki, ale też i dla całej stolicy.

Białołękanie nie są, niestety, okazami zdrowia. Wynika to jasno z raportu o stanie zdrowia mieszkańców Warszawy. Białołękanie żyją krócej niż np. żoliborzanie, częściej niż inni mieszkańcy Warszawy zapadają na choroby układu krążenia, notuje się zbyt wysoki poziom umieralności płodów w okresie okołoporodowym. Stąd uchwała z apelem do Narodowego Funduszu Zdrowia, marszałka Województwa Mazowieckiego, Rady Warszawy, do prezydenta Warszawy, o poprawę jakości opieki zdrowotnej w dzielnicy. A konkretnie chodzi o zwiększenie ilości lekarzy i dostępności do nich. Brakuje lekarzy ro-

dzinnych i pediatrów, a także specjalistów, w tym specjalistów dziecięcych, m.in. ortopedów, logopedów, kardiologów, alergologów, stomatologów. Należy zwiększyć dostępność do pielęgniarki szkolnej, poprawić jakość opieki perinatalnej (okołoporodowej). Władze stolicy powinny pilnie wskazać działki pod budowę publicznej przychodni we wschodniej (tzw. zielonej) części Białołęki. Do tego planu minimum trzeba jeszcze dorzucić - zapewnienie lepszego dostępu do usług rehabilitacyjnych, utworzenie centrum zdrowia psychicznego i poradni leczenia uzależnień, a także podjęcie działań w celu stworzenia w dzielnicy nocnej i świątecznej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej. Bez tego nie ma co marzyć o poprawie stanu zdrowia mieszkańców Białołęki.

(egu)

## XXI sesja Rady Dzielnicy Targówek

# Zgoda na żłobek

Nadzwyczajna sesja zwołana została 14 grudnia na wniosek zarządu Targówka dla zaopiniowania zmiany projektu załącznika Dzielnicy Targówek do projektu uchwały budżetowej Rady m.st. Warszawy na rok 2012; konkretnie – realizacji przedsięwzięcia p.n. Modernizacja budynku przy ul. Chodeckiej 2, z przeznaczeniem na żłobek.

W związku z ogłoszonym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej programem opieki nad dziećmi do lat 3 „Maluch” – możliwe jest pozyskanie dofinansowania na adaptację budynku, w wysokości ok. 70% wartości zadania; pozostałe 30% stanowiłby wkład własny. Obecnie mieści się tam Ośrodek Pomocy

nansowania na adaptację budynku, w wysokości ok. 70% wartości zadania; pozostałe 30% stanowiłby wkład własny. Obecnie mieści się tam Ośrodek Pomocy

## XXII sesja Rady Dzielnicy Targówek

# Ciąg dalszy nastąpi

Informacja zarządu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy na temat kosztów zakupu nut oraz organizacji koncertu „Targówek Elsnerowi”, poświęconego twórczości Józefa Elsnera w 2010 roku oraz wszystkich zleceń i umów, podpisanych z Impresariatem Muzycznym VOX Nina Nowak i Impresariatem Artystycznym Andrzej Nowak – to był temat XXII sesji, zwołanej 14 grudnia na wniosek radnych klubu PiS: Agnieszki Kaczmarskiej, Miłosza Stanisławskiego, Marcina Skłodowskiego, Tomasza Cichockiego, Macieja Jankiewicza, Anny Moczulskiej i Urszuli Szydalczewskiej.

Informacji udzielił wiceburmistrz Sławomir Antonik, który przypomniał zamierzenia dzielnicy dla uczczenia mieszkającego niegdyś na Targówku nauczyciela Fryderyka Chopina – Józefa Elsnera, m.in. wystawienie jego opery z librettem, powstanie pawilonu historycznego z częścią poświęconą Elsnerowi, konkurs wiedzy o Elsnerze. Wymienił części składowe umowy w wysokości 53 tysiące zł brutto, na koncert i organizację: 22 400 zł wynagrodzenia dla 56 muzyków Opery Śląskiej (400 zł na osobę); 5 000 zł – honorarium pianistki; 2600 zł – wynagrodzenie dyrygenta; 8 000 zł – ekipa nagłośnieniowa, światła, przewóz; 15 000 zł - honorarium wraz z kosztami organizacyjnymi.

Długa listę pytań i wątpliwości przedstawiła Agnieszka Kaczmarska, m.in.: dlaczego zlecono poszukiwanie nut za granicą, jeżeli 3 starodruki „Echa w lesie” znajdują się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, a wykonanie kopii kosztuje 92 złote?; po co zlecono rozpisanie nut Elsnera, jeżeli można po-

zyskać je z Opery Kameralnej za darmo?; dlaczego umowę z r. 2010 podzielono na 2 części: z impresariatem Niny Nowak na organizację koncertu za 53 tysiące złotych i z impresariatem Andrzeja Nowaka, na poszukiwanie starodruków utworów i opery „Echa w lesie” oraz rozpisanie ich na wielką orkiestrę symfoniczną – za 47 tysięcy złotych? Niektóre pytania zawierały również sugestie, np.: czy nie uważa Pan, że jest to marnotrawstwo środków publicznych i skrajna niegospodarność?; czy zdaje Pan sobie sprawę, że mógł Pan uzastępniczyć w paserstwie i naraził Pan Urząd Dzielnicy oraz Panią Prezydent na nieprzyjemności?

Wiceburmistrz Antonik odczytał pismo Włodzimierza Pigły, st. kustosa z Zakładu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej, zawierające m.in. informację, że kopia oryginału opery „Echa w lesie” mogła być użyteczna dla dyrygenta; dla orkiestry (głosy) i solistów niezbędne jest rozpisanie i skopiowanie poszczególnych partii, a to jest czynność długotrwała i (zapewne) kosztowna.

W dyskusji Maciej Jankiewicz nawiązał do braku w budżecie środków na oświatę i kulturę i w tym kontekście zapytał: czy nie mamy wydatków bardziej potrzebnych niż rozpisywanie nut?

O powagę, uczciwość i rozsądek apelował burmistrz Grzegorz Zawistowski, wyrażając zdziwienie, że sprawa wypłynęła dopiero teraz. Wyjaśnił, że faktury są tylko do wglądu, nie mogą być rozpowszechniane.

Zdaniem wiceburmistrza Antonika, zebrane materiały nie potwierdzają zgłoszonych przez radną wątpliwości; po-

społecznej, który z początkiem 2012 roku zostanie przeniesiony do budynku przy ul. Św. Wincentego 87. W zmodernizowanym budynku przy Chodeckiej 2 mogłoby się znaleźć ok. 100 miejsc dla dzieci w żłobku.

Pozytywna opinie wyraziły 2 komisje rady: infrastruktury, inwestycji i ochrony środowiska oraz budżetu i finansów.

Uchwałę poparto w głosowaniu 20 radnych. Do projektu budżetu na 2012 rok wprowadzono kwotę 1 381 900 zł, do Wieloletniej Prognozy Finansowej na 2013 rok – 3 388 100 zł.

K.



**NSR**  
NARODOWE SIŁY REZERWOWE

**Przyjdź, sprawdź, wstąp do najlepszych!**

**WOJSKOWA KOMENDA UZUPEŁNIEŃ**  
**WARSZAWA - PRAGA**  
**ul. B. Brechta 16**  
**00-987 Warszawa**  
**tel. 22 68-72-364**  
[www.warszawapraga.wku.wp.mil.pl](http://www.warszawapraga.wku.wp.mil.pl)



## Burmistrz Dzielnicy Targówek informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek przy ul. Kondratowicza 20 oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Targówek [www.targowek.waw.pl](http://www.targowek.waw.pl) w dniu 7.12.2011 r. zostały wywieszone na 21 dni i podane do publicznej wiadomości wykazy nr 7/2011 i 8/2011 lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz ich najemców wraz z udziałem w gruncie lub oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu.

**SZYBKA**  
**CHWILÓWKA**  
bez formalności  
od 100 do 1500 zł  
**22 679 31 46**  
0801 011 276  
Pon.-Pt. od 9.00 do 17.00

# Z rodziną, dla rodziny

Zakończyła się czwarta realizacja projektu systemowego „Z rodziną mogę więcej”. Na Pradze Północ od początku (po-tem także na Białołęce) tworzyła i koordynowała projekty Teresa Tracz-Zielińska. Po ubiegłorocznej edycji powiedziała nam, że każdy projekt jest inny i inne są problemy z zarządzaniem. W tym roku celem projektu było zapobieganie wykluczeniu społecznemu 61 klientów Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Praga, w tym 44 kobiet z wieloprogowymi rodzin, w okresie od 1 lutego do grudnia. Działania realizowano przy zastosowaniu dwóch narzędzi: kontraktu socjalnego (23 osoby) i Programu Aktywizacji Lokalnej (38 osób).



Podczas wstępnej rekrutacji pracownicy socjalni wytypowali 65 osób, kwalifikujących się od strony formalnej. Zainteresowanych przystąpieniem do kontraktu socjalnego było 30 klientów. Spośród nich, po rozmowach z psychologiem i doradcą zawodowym, komisja rekrutacyjna zakwalifikowała 23 osoby; pozostałe trafiły na listę rezerwową. Rekrutacja do działań w ramach PAL wyłoniła 38 uczestników; w ramach naboru uzupełniającego dołączyła do nich 1 uczestniczka. Po odejściu 6 kobiet i 4 mężczyzn skład uzupełniły 2 kobiety i 6 mężczyzn.

W ramach kontraktu socjalnego uczestnicy odbywali m.in. indywidualne spotkania z doradcą zawodowym i z psychologiem oraz z trenerem; uczestniczyli w kursach zawodowych i specjalistycznych – komputerowych. Zorganizowano wyjazd integracyjny do miejscowości Kozioł na Mazurach.

Wśród 14 działań w ramach PAL znalazły się m.in.: wykłady i warsztaty z zakresu profilaktyki zdrowotnej (z pielęgniarstwa, dietetyki, chirurgii ortopedycznej), indywidualne i grupowe korepetycje dla dzieci i młodzieży, kursy zawodowe i dokształcające dla młodzieży, otwarta grupa samopomocy rodzinnej oraz warsztaty ABC Przedsiębiorczości, Zarządzania, umiejętności budowania ścieżki kariery. Ciekawym doświadczeniem był udział rodziców i dzieci w warsztatach bajkoterapii: rodzice uczyli się komunikowania z dziećmi i wyrażania najtrudniejszych emocji w prosty, przystępny sposób. Wspólny wyjazd do Lucienia miał charakter integracyjno-edukacyjny: oprócz zajęć sportowo-terenowych zrealizowano część warsztatów ABC Przedsiębiorczości oraz zajęcia z ratownictwa. W Klubie Samopomocy Rodzinnej przy ul. Brechta 15 animator klubu organizował zajęcia wspierające i rozwojowe, Klub Podróżnika, Klub Melomana, Klub Filmowca, Klub Mam. Było wspólne oglądanie filmów, wspólne wycieczki do kina, teatru, filharmonii.

W trakcie realizacji programu okazało się, że choć uczestnicy doceniają wartość różnych rodzajów działań – udział w warsztatach napotykał opór. Pozytywnie odbierane było wsparcie asystenta rodziny.

Doświadczenia z ubiegłorocznej edycji, w której wzięło udział 10 osób karanych, spowodowały, że w 2011 roku trzeba było zastosować restrykcyjne podejście do kandydatów. Do Programu Aktywności wpro-

Zespół Ośrodka Pomocy Społecznej ma nadzieję, że następne umowy na realizację programu „Z rodziną mogę więcej” podpisane będą nie na rok, lecz na 2,5 roku. Na rok 2012 zaplanowano 2 rekrutacje: do czerwca – I grupa z udziałem 20 osób; II – od czerwca do grudnia. Łatwiej będzie współpracować, uczestnicy ukończą kursy, będą mogli wejść na rynek pracy. Przy umowie na 2,5 roku można będzie finansować naukę w szkole dla uczestników programu.

Bożena Kubicka, specjalista ds. monitoringu w programie, jest przekonana, że wysiłek włożony w prace podczas warsztatów, nie poszedł na marne; osoby, które je ukończyły – poczuły się lepiej, mają mniej trudności w relacjach z innymi ludźmi. Efekty ukończenia kursów zwykle są widoczne później. Inaczej było w przypadku młodej uczestniczki tegorocznego projektu: dzięki rozmowie z trenerem zdecydowała się na kurs rozszerzający zdobyte wcześniej umiejętności zawodowe, w ramach zasiłku kupiła narzędzia do uprawiania zawodu i zamierza rozpocząć własną działalność. Uczestnik projektu w 2010 roku, ubiegłoroczny maturzysta, utrzymuje żywe kontakty z OPS – jest otwarty, aktywny, udziela korepetycji z matematyki, działa w Klubie Samopomocy Rodzinnej. **K.**

wadzone element motywacyjny: gdy jeden z uczestników nie wywiązywał się z zadań, można było przesunąć środki na bardziej aktywne osoby.

W tym roku znacznym utrudnieniem było opóźnienie finansowania programu. Większość działań rozpoczęła się we wrześniu. To spowodowało utrudnienia dla uczestników, którzy zostali obciążeni dużą ilością zadań w krótkim czasie. Aby osiągnąć założone rezultaty, potrzebne były działania motywujące.

## Czytaj i pytaj

Od 19 lat informuje warszawiaków o przebiegu budowy metra, sprawuje społecznie kontrolę przebiegu tej inwestycji, koordynuje społeczne inicjatywy, związane z najbardziej funkcjonalnym środkiem transportu miejskiego. Do wymienionych działań Społeczny Komitet Budowy Metra dodał ostatnio nową formę – kontakt przez Internet. Na stronie [www.skbm.pl](http://www.skbm.pl) można znaleźć linki do stron, na których znajdują się najistotniejsze informacje, związane z budową metra: Zarządu Transportu Miejskiego, Metra Warszawskiego, Konsorcjum AGP – wykonawcy inwestycji, Biura Koordynacji Inwestycji i Remontów w Pasie Drogowym.

Drogą internetową można także zadawać pytania w sprawie tej inwestycji; odpowiedzi udzieli przedstawiciele wymienionych podmiotów.

Ponadto, SKBM prezentować będzie swoje stanowiska. Poprzez stronę [www.skbm.pl](http://www.skbm.pl) Stowarzyszenie zaprasza do otwartych spotkań. Osoby zainteresowane będą miały możliwość komentowania. „Będziemy wdzięczni za wszelkie sugestie, pomysły ulepszenia strony” – zachęca Andrzej Rogiński, prezes SKBM.

Na [www.skbm.pl](http://www.skbm.pl) można przeczytać m.in., że w rankingu polskich przedsiębiorstw Metro otrzymało certyfikat „Perła Polskiej Gospodarki 2011” w kategorii „Perły Duże”, nadawany przez redakcję miesięcznika „Polish Market” i Instytut Nauk Ekonomicznych PAN. Wśród aktualności znalazła się informacja, która ucieszy matki, podróżujące z maleńkimi dziećmi: od 2 grudnia na stacjach: Kabaty, Świętokrzyska i Młociny otwarto specjalne miejsca do przewijania niemowlaków – każde wyposażone jest w naścienny przewijak, mydelniczkę, kosz na zużyte pieluchy oraz dostęp do bieżącej wody.

A co się dzieje na budowie II linii metra, konkretnie – na praktycznych stacjach?

### Stacja C14 Stadion:

- Wykonano 410 mb ścian szczelinowych, co stanowi ok. 38% całości.
- Wykonano 60 szt. pali.
- Wykonano 297 mb ściany typu Larsen zabezpieczającej nasyp kolejowy.
- Wykonano ścianę oporową w basenie Portu Praskiego - I etap.
- Trwają prace przygotowawcze do realizacji pierwszego fragmentu stropu głównego w rejonie Portu Praskiego i przełożenia kolektora łączącego Jeziorko Kamionkowskie z Portem Praskim.
- Zakończono I etap prac kolizyjnych dla wykonania prac ziemnych i robót fundamentowych.
- Zdemontowano część oświetlenia ulicznego.

### Stacja C15 Dworzec Wileński:

- Prowadzone są roboty polegające na przebudowie sieci infrastruktury podziemnej będącej w kolizji z budową stacji.
- Przeprowadzono rozbiórkę przejścia podziemnego w ul. Targowej.
- Wykonano ok. 430 mb murków prowadzących.
- Wykonano 5 sekcji ścian szczelinowych.
- Rozpoczęto roboty kolizyjne sieci nn i SN (przekładki kabli), trwa przebudowa kanalizacji teletechnicznych oraz sieci wodociągowych, realizowana jest sieć gazowa.
- Zdemontowano infrastrukturę tramwajową.
- Trwa demontaż oświetlenia ulicznego.
- Wykonano tymczasową sygnalizację uliczną.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowego Roku  
mam przyjemność złożyć w imieniu  
Kół Platformy Obywatelskiej  
na Pradze Północ i własnym  
najserdeczniejsze życzenia zdrowia,  
wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym  
oraz sukcesów w pracy zawodowej.

Alicja Dąbrowska  
poseł na Sejm RP  
przewodnicząca Platformy Obywatelskiej  
na Pradze Północ

## Pizzeria „Szkutnia” na Białołęce

W ubiegły czwartek odwiedziłam pizzerię - restaurację „Szkutnia” przy ul. Kobiątka 48a na Białołęce.



„SZKUTNIA” to bardzo wygodny i ładnie zaprojektowany lokal nawiązujący wystrojem do nadmorskiej tawerny. Jest przystosowany do obsługi gości z małymi dziećmi. Dla najmłodszych jest kącik zabaw z basenem z kulkami oraz stół do klocków lego. Nawet dla maluszków w łazience przygotowane jest miejsce do przewijania.

Pizzeria zaprasza dzieci z okolicznych placówek oświatowych na warsztaty przygotowywania i wypieku pizzy w tradycyjnym piecu opalonym drewnem. Zajęcia te odbywają się w godzinach przedpołudniowych po uprzednim zamówieniu terminu. Dzieci z najstarszych grup przedszkolnych oraz uczniów klas 1-3 podzielone na 4-osobowe zespoły przygotowują pizzę o swoim ulubionym smaku. Po upieczeniu dzieci zjadają na miejscu wytwory własnych rąk. Po zajęciach każ-

de dziecko otrzymuje pamiątkowy, pięknie zaprojektowany DY-PLOM MŁODEGO PIZZERA. Zajęcia te pogłębiają umiejętność pracy w zespole oraz są świetną okazją do rozpoczęcia nauki ułamków. A kto wie, czy nie przyczynią się do wyboru zawodu w przyszłości?



Menu lokalu zostało przygotowane dla miłośników kuchni włoskiej. Znajdziemy tu potrawy takie jak: pizza z pieca opalane-go drewnem, pyszne makarony, bouillabaisse, mule w białym winie i rybę zapiekaną w soli morskiej oraz świeżo przygotowywane sałatki. Nie zapomniano również o smakowitych potrawach kuchni rodzimej. Klasyczne pierogi, czy żurek na zakwasie zadowolą polskie podniebienia. Menu dopełniają często zmieniające się dania obiadowe. Wybór potraw jest imponujący do konsumpcji na miejscu, na wynos oraz na zamówienie. Dla smakoszy piwa jest serwowane piwo niepasteryzowane z rodzimego browaru Konstan-cin. Jest tu przemiła atmosfera i bardzo sympatyczna obsługa.

Lokal jest czynny od godz. 12.00 do 22.00. Tel. 500 187 522, 22 741 71 37 [www.szkutnia.waw.pl](http://www.szkutnia.waw.pl)

■ Bogumiła Szydłowska

NARZYNKI GWINTOWNIKI

**MM** Metal-Market  
HURT DETAL

**NARZĘDZIA, art. METALOWE**

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55  
[www.metal-market.pl](http://www.metal-market.pl)

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

# Od betlejemskiego żłóbka do tarchomińskiej szopki

dokończenie ze str. 1  
Maryja i Józef stojący przy kolebce, w postaci nacyonalnej, efekt natężonego kochania i podziwienia wyrażający.

Tradycja wystawiania szopki sięga średniowiecza. Od XI wieku spotykamy w przekazach ludowe obchody narodzenia Chrystusa, w XII w. zaś mit żłóbka pielęgnowali benedyktyni i cystersi.

Bardzo silnym impulsem w rozwoju zwyczaju budowania szopki była pamiętna noc w 1223 r. W położonej o 100 km od Rzymu miejscowości Greccio, w okolicach Rieti, św. Franciszek z Asyżu polecił swoim braciom zbudować żłób i przyprowadzić woła i osła. Greccio przemieniło się w drugie Betlejem. Podczas Mszy św. Franciszek ubrany w strój lewity odśpiewał Ewangelię. To święte misterium przywędrowało do krakowskich klarysek, czego dowodem są XIV – wieczne figurki jasełkowe zachowane w klasztorze przy romańskim kościele św. Andrzeja.

W Warszawie najdawniejsze jasełka wystawiane były u Bernardynów, w kościele św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu, gdzie ponadto przy furcie klasztornej pokazywano kofyskę Pana Jezusa. Najpiękniejsze jednak jasełka ruchome na początku XVIII wieku przedstawiono w kościele reformackim św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. Była tam urządzona szopka, w której „lalki na sprężynach” rozgrywały różne sceny związane z Bożym Narodzeniem. Widowisko szopkowe można też było obejrzeć u Kapucynów i Franciszkanów. Łukasz Gołębiowski w dziele „Lud polski, jego zwyczaje, zabobony” z 1830 r. opisuje:

...okazywano je od obiadu do niesporów. Wyobrażały Narodzenie Pańskie, trzech króli, inne przy tym sceny dziwaczne: to wójkowych, ich pochód, zabawy, miłości i tańce; to szynkarę, dojące krowy

dziewczeta; to dziadów, Żyda nareszcie oszusta, którego porwał i unosił diabeł. Ze sceny i deklamacje pokazujących nadto silne wzbudzały śmiechy, uniesienia radości, hałasy, a czasem bywały gorszące, przechodziło do tego, że zgradowienie i pokazujących sztuki rozganiali słudzy kościelni.

Z powyższego fragmentu wynika, że do tekstu, pierwotnie misteryjnego dołączyły szybko elementy świeckie. Tłumy oglądające to widowisko, traktowały je coraz częściej jako okazję do zabawy, nieraz bardzo głośnej, ostatecznie więc biskup Teodor Czartoryski w roku 1738 zakazał wystawiania jasełek po kościołach. Przeniosły się one do mieszkań prywatnych i gospód. W latach czterdziestych XVIII wieku wielką stawą cieszyły się jasełka na Pradze, w domu obywatela Zawadzkiego, w których występowało około tysiąca figurek. Na przedstawienia te uczęszczała cała Warszawa.

Zakaz wystawiania jasełek z biegiem czasu szedł w niepamięć. Kazimierz Władysław Wójcicki w książce „Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 – 1830)”, wydanej w 1877 roku, daje nam ciekawe świadectwo ograniczonego działania zakazu biskupa Czartoryskiego:

Po kościołach warszawianie zgromadzali się dla przypatrywania się jasełkom czyli „Betlejem”. Było to widowisko osobliwe. Przy jednym z ołtarzy bocznych urządzono zastawę szeroką, z desek pokrytych mchem zielonym i na niej małe figurki przedstawiające stajenkę w Betlejem [...] Liczny orszak trzech króli jadących konno i na wielbłądach, wiedzionych przez anioły, stanowił wspaniały obraz. Najsłynniejsze jasełka przedstawiano u Bernardynów na Krakowskim Przedmieściu i kościół był ciągle przez kilka tygodni przepelniony, szczególnie dziatwą.

Coraz też częściej spotykamy się z szopką obnośną. Młodzież szkolna, rzemieślnicza i wreszcie chłopcy uliczni przejęli to widowisko, łącząc z nim coraz to więcej figurek świeckich. Jak informuje wspomniany już Wójcicki:

Przez całe zapusty po Warszawie uwijały się szopki, ale więcej miały w sobie charakteru narodowo – ludowego. Żadna wtedy piosenka teatralna, żadna książkowa nie psuła ich oryginalności. Wchodziły do niej jedne zawsze postacie, wiernie, jak przekazała dawna tradycja. Widowisko szopkowe zaczynało się pieśnią kolędową. Po niej występowali krakowiaczy albo mazowieckie parobczaki, dalej Małgorzatka tańcząca z huzarami...

Znaleźli się pisarze, jak Teofil Lenartowicz, którzy chcieli stworzyć literackie libretto dla szopkarzy, ale ta inicjatywa nie przyjęła się – teksty złożone z kilkunastu dialogów, tworzyli nadal ludowi, bezimienni poeci; szopka pozostała ludową szopką. Obok króla Heroda, diabła czy Józefa pojawili się pasterze noszący swojskie, ludowe imiona: Bartek, Maciek, Kuba. Oto Kuba przyszedłszy do stajenki:

*Dobyl tak wielkiego  
Głosu baraniego  
Aż się Józef stary  
Przestraszył od niego...  
Więc rzecze mu Józef:  
Nie śpiewaj tak pięknie,  
Bo się Dzieciąteczko  
Twego śpiewu złęknie...*

Teksty bożonarodzeniowe mieszały się z groteską postaci Heroda, który wygrażał całemu światu, aby w końcu oddać głowę kostusi tańczącej z diabłem. Od centralnej postaci króla Heroda, nadającej farsowy ton widowisku pochodzi jeszcze jedna nazwa tych misterii: „herodów” Występowały w nich zazwyczaj typy z różnych okolic kraju, jak Krakowiak, Kozak wywijający hotubce, Góral z niedźwiedziem, Mazur, Niemiec oraz figury reprezentujące różne stany i zawęcia, jak ekonom, górnik, strażak, kominiarz, chytry, lecz jowialnie pokazany Żyd, szlachcic z zardzewiałą karabelą przy boku, dziad, żebrak no i wspomniana już Małgorzatka. Marionetki warszawskie wzbogacano ponadto przybieraniem do ich grona popularnych typów operetkowych lub wodewilowych. Dialogi i śpiewane kolędy nabierały cech lokalnych. Każdy region miał swe ulubione. Na Pradze i w okolicach Jabłonny znana była pełna humoru kolęda „Przy onej dolinie”:

*Jam siedział na budzie,  
na samym dachu,  
ażem spadł na ziemię  
z wielkiego strachu.  
Którzy byli tam anieli,  
zaraz się ze mnie naśmieli:  
wstań no, Michale!*

„Kurier Warszawski” w jednym ze styczniowych numerów z roku 1848 pisał: Wyjrzyj tylko ze zmierechem na ulicę, a spotkasz się niewątpliwie w krótkim bardzo czasie z niejednym towarzyszem żaków, w których najsilniejszy dźwiga ogromną szopkę z jasełkami, reszta zaś jego towarzyszy,



cudacznie ubrana, otacza tę główną figurę, niosąc różne rekwiizyty, do szopki przynależne. Wezwani do domów, żaki owe okazywaniu szopki i figurek w ruch wprowadzonych zyskują niekiedy owacje, a głównie nuca pieśni rozmaitej treści.

Ta „rozmaita treść” mogła mieć również podtekst polityczny. Powieściopisarka Paulina Wilkońska wspominała, że w tymże roku 1848 trafiła u znajomych na szopkarzy, którzy na swej miniaturowej scenie pokazywali tradycyjne Małgorzatki, kominiarza, Żyda, ale z nowymi tekstami:

Było tam coś o nadziei, o ludzie, o bratniej miłości, zgodzie i kilka dowcipnych wystrzałków. Przypuszczaliśmy, że chłopcy byli pouczeni, toteż ucieszona gospodyni domu tym sowsiej uraczyć ich kazała.

Niekiedy szopki dla dzieci urządzali sami domownicy. Jednego roku – wspominał księgarz i wydawca, ur. w 1867 r. Ferdynand Hoesick - dostałem jako prezent na gwiazdkę, śliczną szopkę krakowską. Pamiętam, jak ojciec ukryty za dwoma krzesłami, na których wspierała się ta tekturowa szopka, śpiewał różne kolędy, jak przemawiał za śmierć i króla Heroda, za krakowiaka i krakowiankę, za Żyda i dziada.

O warszawskich zwyczajach jasełkowych sprzed I wojny światowej pisze w swych wspomnieniach Stefania Podhorska-Okołów:

W okresie świąt Bożego Narodzenia krążyły od domu do domu szopki. Szopkarze nie dawali przedstawień na podwórzach, wchodziłi po schodach frontowych i pukali do mieszkań. [...] Szopce warszawskiej daleko było do malowniczości i bogactwa szopki krakowskiej, ale repertuar był podobny. Zaczynał się od biblijnych dziejów Heroda, zakończonych ścięciem okrutnego króla przez śmierć i porwaniem jego zwłok przez diabła ze słowami: „A za wszystkie twoje zbytki – idź do piekła, boś ty brzydki!”

Długiej tradycji jasełek nie zdołała przerwać okupacja. Korzystając z doświadczenia i pomocy starych „diabłów” i „herodów” młodzież potajemnie organizowała szopki w prywatnych lokalach i piwnicach.

Tylko postacie nieco się zmieniły. Na tle betlejemskiej stajenki występowały diabły – SS-mani, anioły – warszawskie łobuziaki, Hitler, Mussolini, Goebbels oraz Śmierć, która im śpiewała:

*Czem prędzej się wybierajcie  
Do piekielka pośpieszajcie  
Lucyfer czeka, Lucyfer  
czeka!*

To już była szopka polityczna, a więc zupełnie inna od tych pierwszych ludowych jasełek pokazywanych w Warszawie, ale wywodząca się z tej samej tradycji. I choć Ignacy Matyszewski na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” bardzo jasełka krytykował, mówiąc, że w porównaniu z europejskim teatrem marionetkowym polskie szopki są prymitywne, że nie wykształciły żadnych wybitnych postaci, to jednak pozostały ciekawostką obyczajową i, poza odmianą kolędniczą, wciąż są bardzo popularne. Świadczą o tym kolejki do szopki, jakie tworzą się w okresie Bożego Narodzenia przy warszawskich kościołach.

Do najciekawszych i najbardziej znanych należy ruchoma szopka w kościele Kapucynów przy ul. Miodowej. Powstała w 1948 r. Skonstruowali ją bracia Pius Jankowski i Konrad Wyczański, napędzając ręcznie drewniane figurki. Centralne miejsce szopki zajmuje zawsze żłóbek. Przed Panem Jezusem, Maryją i św. Józefem przechodzą postacie z Pisma Świętego, historii Kościoła i historii Polski. Co roku twórcy dodają do niej nowe elementy, np. rok temu znalazło się tam nawiązanie do katastrofy smoleńskiej.

Żyją szopkę można obejrzeć przy kościele pokamedulskim obok Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego na Bielkach. Ma ona ciekawą historię. Postacie do niej wyrzeźbił, używając jedynie piły, znakomity rzeźbiarz, malarz, scenograf i ilustrator książek, Józef Wilkoń. Gotową szopkę podarował fundacji „Akogo?”, założonej przez aktorkę Ewę Błaszczuk, a fundacja zdecydowała o umieszczeniu niezwykłego daru w Lasku Bielańskim. Sześciometrowej wysokości szopka liczy kilkadziesiąt figur, ale dla dzieci największą atrakcją są żywe zwierzęta,

m.in. osiołek Franciszek i owieczki.

Podobne tłumy dzieci gromadzą się przy szopce przed katedrą połową Wojska Polskiego. W zbudowanej z jasnego drewna i wypełnionej sianiem zagrodzie oprócz figur przedstawiających Świętą Rodzinę można zobaczyć żywe owieczki. Szopkę w kościele św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu tradycyjnie przygotowują studenci ASP.

Nie trzeba jechać na Stare Miasto czy na Bielany, aby zobaczyć ciekawą szopkę. Ruchoma szopka znajduje się też na Białolece, w kościele pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Matki Pięknjej Miłości przy ul. Myśluborskiej 100. Wykonana w Toruniu, została zakupiona przez ówczesnego proboszcza, ks. Tadeusza Olaczka i zamontowana w tarchomińskim kościele w 2000 roku.

Jak poinformował nas ks. Proboszcz Grzegorz Kocięcki, składa się ona z podstawy, w której umieszczony jest cały mechanizm, szopy i symbolicznego tła. Figurki tradycyjnie przedstawiają Świętą Rodzinę, królów przybyłych ze Wschodu, pasterzy, drwala, muzykanta i dzwonnika przy dzwonnicy, jako niezależny obiekt. Jest też aniołek, który zbiera datki. Figurki zbudowane są na stelażu drewnianym i ubrane w specjalnie dla nich szyte ubranka. Poruszają się przy pomocy systemu pasowego, przymocowane do ruchomego pasa, znajdującego się w podstawie szopki, napędzanego silniczkami elektrycznymi. Szopka wystawiana jest na Uroczystość Narodzenia Pańskiego i stoi do Uroczystości Trzech Króli. Szopka funkcjonuje w każdą niedzielę po Bożym Narodzeniu, z wyjątkiem czasu odprawiania Mszy św.

Mimo zaniku zwyczaju kolędowania, szopka trzyma się mocno i jest obok choinki jednym z najważniejszych symboli Świąt Bożego Narodzenia. Jako wyobrażenie betlejemskiej stajenki jest wyrazem wielowiekowej tradycji, warto więc znaleźć czas, aby odwiedzić szopkę, choćby we własnym kościele parafialnym i zastanowić się nad istotą naszego świętowania.

Joanna Kiwilszo

www.zacisze.waw.pl

Współtęczy Świat

Podobnie jak, Boże Narodzenie,  
Bogactwo Gyrzyszne wiało  
W dobrzej radach, w dobrzej bycie,  
Wspieraj się, się, swą sędzią,  
Najmiej więcej, by się nie

Zyczymy śniegu za oknem, a w duszy radości i ciepła  
z okazji Świąt Bożego Narodzenia,  
a Rok 2012 niech będzie czasem wspólnego odkrywania talentów  
i budzenia pasji artystycznych

Dyrektor i Zespół Domu Kultury „Zacisze”

Boże Narodzenie 2011

Dom Kultury Zacisze, ul. Błokowa 1, tel. 22 743 87 10

# Musicalowe Mikołajki

Na scenie Białołęckiego Ośrodka Kultury, z okazji Mikołajek, zobaczyliśmy galę musicalową. Porywająca muzyka, piękne głosy, taniec, barwne kostiumy, czyli wszystko to, co w musicalu najlepsze, zaprezentowali artyści Teatru Muzycznego „Roma”.



W niedzielę 11 grudnia w Białołęckim Ośrodku Kultury przy ul. Vincenta van Gogha 1 odbył się koncert pt. „Białołęckie Mikołajki – musicalowa podróż po świecie”. Na efektowne widowisko w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego „Roma” złożyły się największe przeboje z najbardziej znanych musicali i filmów muzycznych oraz wiele znanych hitów muzyki rozrywkowej.

Spektakl rozpoczął Jakub Sztybel tytułową piosenką z filmu Boba Fosse’a „Kabaret”. Następnie usłyszeliśmy utwory z musicali „Chicago”, „Grease” i „Koty”. Słynny duet z musicalu Andrew Lloyd Webbera „Upiór w Operze” zaśpiewali Malwina Kusior i Damian Aleksander. Ci sami artyści brawurowo wykonali też utwór „Na orbicie serc”, z opartego na filmie Romana Polańskiego „Nieustraszeni pogromcy wampirów” spektaklu „Taniec wampirów”, z muzyką Jima Steinmana.

Na szczególne uznanie zasługuje występ Jana Bzdawki, który wcielił się w postać poety Gringoire’a i wykonał przepiękny utwór „Le Temps des cathédrales” (Czas katedr) z opartego na powieści Victora Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu” musicalu „Dzwonnik z Notre Dame”, z muzyką Richarda Cocciante. Wznosząca się do góry, jak gotyckie katedry muzyka wspaniale oddaje sens słów, które opowiadają, jak to człowiek wkraczając w nowe tysiąclecie zapragnął osiągnąć gwiazd i zapisać swoją historię w kamieniu i szkle.

Podczas mikołajkowego koncertu usłyszeliśmy też szereg

nieśmiertelnego przeboju Marino Mariniego „Nie płacz, kiedy odjadę”. Musicalową podróż po świecie zakończyło wykonanie dawnego przeboju Janusza Gniatkowskiego, „Kuba wyspa jak wulkan gorąca”.

Poza wymienionymi wcześniej artystami w spektaklu udział wzięli: Elżbieta Portka, Justyna Chowaniak, Rafał Drozd oraz zespół baletowy. W świąteczny nastrój wprowadziło nas wykonanie przez cały zespół na finał piosenki z repertuaru Mariah Carey „All I want for Christmas”.

Organizatorami koncertu był burmistrz dzielnicy Jacek Kaznowski wraz z Radą i Zarządem, Białołęcki Ośrodek Kultury oraz Wydział Kultury Dzielnicy Białołęka.

Joanna Kiwilszo  
Fot. Zygmunt Drużbicki

światowych przebojów muzyki rozrywkowej, takich jak „Volare”, „Felicita”, „Marina”, „Americano”, „Millord” czy „Mambo Italiano”. Nie zabrakło też piosenek



## Przy wigilijnym stole

**Te spotkania są dobrą tradycją - powiedział nam Mieczysław Wojdyga. - Przy wigilijnym stole kombatanci dzielą się wspomnieniami, przypominają sobie lepsze lata - gdy byli młodzi i sprawni.**

**Jest mi przyjemnie, że o mnie pamiętają. Wszyscy czujemy się zauważani. Takie spotkania integrują różne środowiska kombatantkie - uważa płk Bohdan Zawolski.**

**Pani Mirosława miała 20 lat, gdy w szeregach VI Obwodu AK, wraz z innymi pielęgniarkami i lekarzami udzielała pomocy na ul. Szwedzkiej, w szkole i przy kościele O. Marianów. Mówi, że z przyjemnością przychodzi na spotkania weteranów.**

Na opłatkowe spotkanie kombatantów, zorganizowane przez władze dzielnicy Praga Północ 16 grudnia, przybyło około 100 weteranów i gości, wśród nich przewodnicząca rady dzielnicy Elżbieta Kowalska-Kobus i wiceburmistrz Katarzyna Łęgiewicz. Ciepłym słowem powitał wszystkich przewodniczący Rad Komba-

tanckich Praga Północ i Targówka płk Czesław Lewandowski, piękną muzyką - kwartet smyczkowy Primo Incontro.

W części oficjalnej władze dzielnicy uhonorowały seniorów: Amandę Jasińską, która ukończyła 90 lat, dyplomem i pamiątkową plakietką, a medalem „Zasłużony dla Pragi” - Jana Goldmana; potem dyrek-



Abp Henryk Hoser SAC  
Biskup Warszawsko-Praski

Skalna grotta, chłodna, ciemna, na przedmieściach Jeruzalem.... Takie było pierwsze prezbiterium pierwszej chrześcijańskiej świątyni.

Kamienny żłób, wypełniony sianem jako zapowiedź ofiarnego ołtarza. W nim spoczęło maleńkie ciało niemowlęcia, dziecka Józefa i Maryi - Wcielonego Słowa Bożego, Syna Ojca Przedwiecznego. Zostało tam złożone, by pozostać z nami na zawsze, po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

W Betlejem Judzkim stanął pierwszy Kościół, pierwszy dom Jezusa na ziemi, dom Boga z ludźmi... Po dwóch tysiącach lat dookoła wiele świątyń, może zewnętrznie wspanialszych, architektonicznie piękniejszych - a wciąż tożsamy co do istoty z Grotą Betlejemską: każda to dom Bogu poświęcony, o drzwiach szeroko otwartych dla każdego, kto zechce przyjść. W każdej ukryty w tabernakulum Jezus zajęty miłością, oczekiwaniem. W każdej Matka, Aniołowie i święci...

W roku duszpasterskim 2011/2012 będziemy pochylać się nad tajemnicą: Kościół - naszym domem. Niech ta rzeczywistość nas przenika i przemienia.

Kościół - naszym domem - nie omijajmy go, pamiętając tylko w dniach wyjątkowych.

Kościół - naszym domem - czujmy się w nim domownikami, dziećmi, nie obcymi przybyszami.

Kościół - naszym domem - zechcimy czerpać zeń poczucie bezpieczeństwa, radość wspólnoty, oparcie i nadzieję.

Niech ta właśnie radość przeżywanej we wspólnocie Kościoła Powszechnego pamiątki Bożego Narodzenia uczyni z nas żywe kamienie, cząstki mistycznego Ciała Chrystusa, przyniesie sercom głęboki pokój, umocni w nas miłość i pragnienie dzielenia się tym, co w każdym z nas najlepsze.

Na czas Bożego Narodzenia Anno Domini 2011 Wszystkim Czytelnikom „Nowej Gazety Praskiej” z serca błogosławie

+ Henryk Hoser SAC

nie od zarządu Praga Północ i rady dzielnicy otrzymał płk Czesław Lewandowski.

Pogawędki przy stołach uciły, gdy na salę wkroczyli niespodziewani goście - trzy aniołki... z Przedszkola nr 184. Dziewczynki recytowały wierszyki, potem rozdawały wykonane przez dzieci dekoracje świąteczne: aniołki i choinki.

torki przedszkoli: nr 165, nr 167, nr 184, nr 185 oraz Szkoły Podstawowej nr 130.

Za działalność społeczną, osobiste zaangażowanie, krzewienie wartości patriotycznych - pisemne podziękowa-



Zgodnie z tradycją, uczestnicy spotkania podzielili się opłatkami i złożyli sobie życzenia. Przeszedł czas na smakowanie wigilijnych potraw, potem na paczki świąteczne.

Dwa dni wcześniej, wigilijne spotkanie kombatantów z różnych środowisk odbyło się na Targówku, w SDK „Lira”. Tu płk Czesław Lewandowski powitał 108 weteranów oraz gości: przewodniczącego rady dzielnicy Zbigniewa Poczesnego, burmistrza Grzegorza Zawistowskiego, wiceburmistrza Krzysztofa Mikołajewskiego i prezesa SM „Bródno” Krzysztofa Szczurowskiego. Były życzenia, wigilijne potrawy i wspólne śpiewanie kolęd, zainicjowane występem 5-osobowego zespołu pod kierunkiem Reginy Głuchowskiej, prezesa Oddziału Bródno Towarzystwa Przyjaciół Warszawy. Nie zabrakło paczek świątecznych. K.



Spokojnych i radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomysłności  
i sukcesów w Nowym Roku

życzą

Elżbieta Kowalska-Kobus

Przewodnicząca Rady Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy

Piotr Zalewski

Burmistrz Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy

# 45 lat Ogrodów „Pelcowizna”

Pomni słów piosenki Jonasza Kofty „Pamiętajcie o ogrodach”, działkowcy z ROD „Pelcowizna” obchodzili w sobotę, 10 grudnia, swoje 45-lecie.

W Polsce jest obecnie ponad 5000 rodzinnych ogrodów działkowych. Zajmują one powierzchnię blisko 44 tys. ha, co stanowi ok. 966 tys. zagospodarowanych działek położonych na terenie miast. Ogrody działkowe pełnią istotne funkcje społeczne, gospodarcze, rekreacyjne i ekologiczne. To „zielone płuca miast”, których znaczenia trudno przecenić. Tym bardziej, że ogrody zakładane były głównie na nieużytkach, terenach zdegradowanych, które jedynie dzięki mozolnej pracy działkowców stały się oazami zieleni, zostały przywrócone społeczeństwu i przyrodzie.

Tak było również z Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi „Pelcowizna”, które w sobotę, 10 grudnia 2011 roku, w Centrum Gastronomicznym „Locaris” przy ul. Jagiellońskiej 73 obchodziły swoje 45-lecie. Ogrody powstały 16 września 1965 roku z inicjatywy Antoniego Łucki i Feliksa Zięcika. Obecnie zajmują powierzchnię 8,40 ha, co stanowi 228 działek położonych na styku trzech dzielnic: Białołęki (do której formalnie należą), Pragi-Północ i Targówka. Dzielą się na trzy części:

Ogród 1 – rozciągający się od ulicy Annapol do ulicy Weneckiej,

Ogród 2 – położony między ulicami Białołęcką i Annapol

Ogród 3 – ograniczony ulicami Wenecką, Marywilską i Trasą Toruńską.

Ogród 3 jest trochę późniejszy od dwóch pierwszych – powstał w 1968 roku na gruzach i wysypisku śmieci. Podczas uroczystości jubileuszowej działkowicze wspominali pionierskie czasy, gdy trzeba było przesiewać ziemię, aby usunąć z niej kamienie i odpadki.

Okazji do wspomnień było dużo więcej podczas sobotniej uroczystości. Najbardziej zasłużonym działkowcom wręczono nagrody, odznaczenia i dyplomy. Prezes ROD „Pelcowizna” Jan Gralewicz podkreślił ważną rolę, jaką ogrody spełniają w tej przemysłowej części miasta dla ochrony środowiska. Zwrócił uwagę, że praca na działce to zdrowie i sens życia dla wielu, najczęściej starszych osób.

Niestety, nie wszyscy podzielają to zdanie. Niektórym się wydaje, że działki to tylko zmarnowanie terenu, który można by przeznaczyć na inwestycje. Działkowcy obawiają się zmiany Ustawy o Rodzinnym Ogródach Działkowych z 8 lipca 2005 r.

- Obowiązująca Ustawa zapewnia działkowcom szereg fundamentalnych praw, dzięki którym mogą bezpiecznie korzystać ze swoich działek – mówi prezes Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD, Grażyna Franke.

Te przywileje to m.in. zwolnienia podatkowe, brak opłaty czynszu, oraz odszkodowania,

o ile teren zamienny, jakiego w przypadku likwidacji działki obowiązuje – jest dać działkowcom miasto.

Jest też druga strona medalu. Zgodnie z przepisami ustawy wszystkie ogrody działkowe w Polsce oraz ich użytkownicy muszą należeć do Polskiego Związku Działkowców. W myśl przepisów prawo do gruntów jest przypisane nie samemu działkowcom, tylko związkowi. Gdy m.in. władze gminne lub wojewódzkie chcą zlikwidować ogródek, bo na przykład zamierzają tam zbudować drogę, muszą uzyskać zgodę Związku.

To właśnie był jeden z głównych powodów, dla których profesor Lech Gardocki, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, zaskarżył w ubiegłym roku całą ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. W uzasadnieniu argumentował, że ustawa nie chroni prawa własności samych działkowców, ogranicza je samorządom i Skarbowi Państwa oraz „przymusza obywateli do zaspokajania ich potrzeb w ramach odgórnie tworzonej korporacji o uprzywilejowanym statusie prawnym”.

PZD odebrał zaskarżenie ustawy jako zamach na działki i sam Związek. Chodzi o to, że działkowcy mają w posiadaniu bardzo atrakcyjne grunty w miastach. Stawką w tej walce są 44 tys. hektarów bardzo cennej ziemi. PZD będzie bronił Ustawy o Rodzinnym Ogródach Działkowych. W obronie

ustawy zbierane są podpisy w całej Polsce. Stanowisko PZD popiera też Międzynarodowe Biuro Ogrodów Działkowych z siedzibą w Luksemburgu, które skupia 15 narodowych związków zrzeszających ponad 3 mln działkowców.

Działkowcy liczą też na poparcie samorządów. Obecna na uroczystości 45-lecia ROD „Pelcowizna” radna Rady Warszawy Mariola Rabczon zapewniła, że docenia pracę działkowców i rolę ogrodów w aglomeracji miejskiej. Wydaje się, że ta w każdym razie jest niepodważalna. Wszystkie czynności wykonywane w ogrodzie odbywają się w bliskim kontakcie z naturą, niezwykle ważnym dla człowieka. W walce o ustawę, czyli walce o ziemię i pieniądze, nie można zapomnieć o ludziach, którzy w ogrodach pracują, i dla których najważniejszy jest kontakt z naturą.

Na koniec uroczystości 45-lecia ROD „Pelcowizna” dla działkowców wystąpił zespół „Pora na Seniora”, działający przy Białołęckim Ośrodku Kultury, z inscenizacją ballad Adama Mickiewicza „Romantyczność” i „Pani Twardowska”.

Joanna Kiwiłszo

## ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

**Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia:**

o przystąpieniu do ponownego rozpatrzenia wniosku w związku z decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 22.11.2011 r. KOC/6197Ar/10 uchylającą w całości zaskarżoną Decyzję nr 109/CP/2010 z dnia 05.11.2010 r. ustalającą warunki i szczegółowe zasady zagospodarowania terenu dla zamierzenia inwestycyjnego polegającego na kompleksowej budowie ulicy Współczesnej (na odcinku od ul. Ostródzkiej do mostka na kanale melioracyjnym wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą) na działkach nr ew. 48/2, 211, 63/5, 64/25, 64/28, 64/26, 63/8, 64/11, 64/22 w obrębie 4-16-37 oraz nr ew. 1/148 i 1/72 w obrębie 4-16-38 w Dzielnicy Białołęka na wniosek Prezydenta m.st. Warszawy reprezentowanego przez Piotra Smoczyńskiego z-cę burmistrza Dzielnicy Białołęka.

### Pouczenie

**Osoby, które są stroną postępowania** mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej [www.bialoleka.waw.pl](http://www.bialoleka.waw.pl) i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

## Grafiki Stefana Damskiego na Żąbkowskiej

W Caffée Galeria Sztuki przy Żąbkowskiej 13 można oglądać wystawę linorytów i drzeworytów wieloletniego profesora warszawskiej ASP Stefana Damskiego.



Caffée Galeria Sztuki już po raz trzeci udostępniła swoje wnętrza na prezentację dzieł sztuki. Tym razem są to prace wybitnego grafika, wieloletniego profesora warszawskiej ASP, Stefana Damskiego.

Stefan Damski (1926-1986) urodził się na Pradze. W 1946 roku rozpoczął studia na Wydziale Grafiki warszawskiej ASP. Studiował malarstwo i rysunek oraz grafikę. Dyplom ze specjalnością grafikę książkową uzyskał w 1951 r. Na Wydziale Grafiki pracował przez 23 lata, a następnie jako docent prowadził prace nad rysunkiem na Wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki.

Brał udział w bardzo wielu wystawach krajowych i zagranicznych oraz konkursach na wszystkich kontynentach. Uprawiał różne techniki, ale najczęściej postugiwał się technikami metalowymi, ponieważ po wojnie warszawska

akademia stworzyła własną szkołę, w której królowała akwaforta z akwatintą, docinana suchą igłą. Do najważniejszych cykli graficznych artysty należą Warszawa (1952-1970), Dworce warszawskie (1957-1958), cykl animalistyczny (warszawskie ZOO, 1960-1963), Przemysł (1964-1965), Ludzie i maszyny (1965-1969), Współczesne maszyny (1968-1970), Świat techniki (1972), Mazowsze (1974) i Strachy (1976-1977).

W swojej sztuce opiewał często warszawską Pragę. Jego pejzaże miejskie pokazują narodziny nowej Pragi, nowe osiedla mieszkaniowe, nowe rozwiązania komunikacyjne, jakich nie było przed 1945 rokiem. Jak mówią znawcy twórczości Damskiego, jest w nich obraz odbudowującej się dzielnicy, duma z osiągnięć techniki, ale także lęk przed

nieposłuszeństwem maszyny, przed inwazją rusztowań, siecią instalacji. A także świadomość, że Praga jest ciągle dla warszawiaków lądem nieodkrytym, trochę niebezpiecznym, tajemniczym miejscem po drugiej stronie Wisły...

Wystawa w Caffée Galeria Sztuki prezentuje linoryty z cyklu „Strachy polne” oraz 77 ręcznie kolorowanych przez artystę linorytów i drzeworytów z lat 50. i 60. o tematyce bożonarodzeniowej. Część z tych ostatnich przedstawia widoki Warszawy (Kościół św. Anny, Stare Miasto, Wilanów), a część - ludowe zwyczaje związane ze Świętami Bożego Narodzenia. Wystawa, która potrwa do końca roku, jest o tyle oryginalna, że każda z prac jest niepowtarzalna, to znaczy wykonana jest tylko w jednym egzemplarzu.

Joanna Kiwiłszo

## Metamorfozy Białołęki

Wręczeniem nagród i wyróżnień zakończyła się 6 grudnia, w sali konferencyjnej białołęckiego ratusza, 4. edycja konkursu fotograficznego „Metamorfozy Białołęki”.



Białołęka jest dzielnicą, która dynamicznie się rozwija. Powstają nowe osiedla, ulice, spruwają się nowi mieszkańcy, ciągle się coś buduje i zmienia. Tematem przewodnim tegorocznego konkursu fotograficznego, organizowanego od 4 lat pod patronatem burmistrza Jacka Kaznowskiego, były metamorfozy. Zadaniem uczestników konkursu było uchwycenie w obiektywie zmian zachodzących w dzielnicy, pokazanie przeistaczania się Białołęki z sielskiego przedmieścia w prężną, nowoczesną część miasta.

Na konkurs wpłynęło 77 fotografii. Przeważały zdjęcia, dokumentujące realizacje wielkich inwestycji: budowę Mostu Północnego, wiaduktu nad Kanałem Żerańskim, czy wiaduktu kolejowego w Płudach. Były też jednak prace pokazujące przyrodę – brzeg Wisły, tereny

zielone i zwierzęta. Niektórym osobom udało się przedstawić na jednej fotografii zaskakujące kontrasty. Najbardziej są one widoczne w pracach Wiesławy Wojcieszki, która zdążyła utrwalić drewniane domy stojące jeszcze niedawno u zbiegu ulicy Modlińskiej i Obrazkowej. W tle widać już budujące się nowoczesne osiedle „Uroczy zakątek” i wytyczanie trasy Mostu Północnego.

Komisja, oceniająca prace konkursowe, nie miała łatwego zadania. Urząd Dzielnicy Białołęka we współpracy z serwisem naszemiasto.pl przygotował też plebiscyt internetowy. Jury postanowiło przyznać 3 nagrody główne, 7 wyróżnień i 3 wyróżnienia specjalne dla młodzieży gimnazjalnej. Laureatami głównych nagród zostali:

I miejsce – Jerzy Zborucki za wszystkie prace,

II miejsce – Tomasz Poczęsny

III miejsce – Wiesława Wojcieszkińska

Wyróżnienia otrzymali:

Alicja Tuhy-Romanik za prace: „Idylla”, „Nocna randka na Tarchominie” oraz „Złoty most”

Norbert Konarzewski za „Strefę T-2033”

Jacek Karaszewski za „Okno przemian”

Marcin Gostkowski za zdjęcie „Tramwaj na Tarchomin”

Piotr Świszczorowski za prace „Moja Białołęka” i „Białołęka część Warszawy”

Malgorzata Brus za „Wiadukt w Płudach”

Marek Jaroszewicz za „Prześwit przyszłości”.

Wyróżnienia specjalne przyznano podopiecznym Agnieszki Dołowy z Gimnazjum nr 123: Joannie Kunert za pracę „Stacja Warszawa-Płudy”,

Piotrowi Cyranowi za „Ulicę Strumykową”

oraz Łukasowi Skrzyńskiemu za „Kwiaty na Białołęce”.

Natomiast publiczność zdecydowała, że najlepszym zdjęciem tej edycji konkursu jest „Północny zachód” Marka Jaroszewicza. Internauci oddali na nie 403 głosy na stronie serwisu naszemiasto.pl.

Najlepsze prace, zaprezentowane na pokonkursowej wystawie w ratuszu, obecnie można oglądać na lodowisku w Białołęckim Ośrodku Sportu przy ul. Strumykowej 21.

Joanna Kiwiłszo



## ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

**Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:**

RWE Stoen Operator Sp. z o.o. reprezentowany przez p. Andrzeja Grześkiewicza, złożony dnia 16 listopada 2011 r. i uzupełniony dnia 2 grudnia 2011 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na modernizacji sieci SN i budowie stacji transformatorowej zastępującej st. 4270, na dz. nr ew. 55, 54, 53, 51, 113, 52, 1, 2, 3, 4, 5/4, 6, 8/1, 8/3, 10/1, 20, 9/4 z obrębów 4-16-14; 49, 51 z obrębów 4-16-07; 48/12, 48/4, 46/16, 45/17, 45/21, 44/15, 45/18, 45/2, 44/7, 44/8, 40/25, 40/26, 40/24, 40/28 z obrębów 4-16-06, przy ul. Wojdyńskiej, Mańkowskiej, Misia Uszaska na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

### Pouczenie

**Osoby, które są stroną postępowania** mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej [www.bialoleka.waw.pl](http://www.bialoleka.waw.pl) i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Noga w Łąpe

## Okrutne święta

**Nie lubię świąt. Nie potrafię się nimi cieszyć, mając świadomość, w jakich męczarniach stracą życie miliony zwierząt, które z ich okazji trafią na talerze. Czuję fałsz z powodu rozdziwki pomiędzy świąteczną ideą a praktyką. I ogromny smutek, że straciliśmy zdolność współodczuwania z innymi boskimi stworzeniami.**

Na sklepowej ladzie plastikowe skrzynki, ażurowe. Szamocą się w nich jeszcze żywe karpie. Rzucają się w szoku po wyciągnięciu z wody, szeroko, rozpaczliwie rozwierają pyszczki. Ale nikt nie słyszy ich krzyku. Nikt nie widzi ich bólu i udręki.

Duszą się na oczach obojętnych klientów. Duszą się, bo mogą oddychać jedynie w wodzie.

Klienci pokazują ryby palcami, przebierają w nich. Te wybrane są ważone i pakowane do plastikowych toreb, bez wody. Jak kartofle, nie jak żywe istoty. Droga klienta do domu to dla nich dalsza część drogi przez mękę, powolne umieranie w cierpieniu.

Te, których klienci nie kupili, pozostały w skrzynkach na ladzie i cicho konają. Nikt nie pomysli, żeby przełożyć je z powrotem do wody.

żeby się nie dusiły. Te na spodzie już się nie ruszają. W niektórych skrzynkach ryby są poranione, leżą w kałuży swojej krwi. Krew jest czerwona. Jak u innych zwierząt. Jak nasza, ludzka.

Klienci wychodzą ze sklepu z rybami rzucającymi się w plastikowych workach. Zalewa mnie żal i gniew. Dopadam swojego sąsiada i pytam, dlaczego mężczyźni to biedne stworzenia w siatce. Patrzy na mnie zaskoczony i nie rozumie. A ja nie rozumiem, jak można świętować cud narodzin Pana Jezusa, który jest miłością i dobrotą, zadając ból i cierpienie.

Sąsiad ma psa i pewnie, gdyby go spytać, powie, że lubi zwierzęta. Czy karpie nie są zwierzętami? Należą do kręgowców, które chroni Ustawa o ochronie zwierząt. Według jej przepisów mamy obowiązek traktować je humanitarnie, czyli zapewnić właściwe warunki bytowania, zgodnie z potrzebami gatunku. Wygląda na to, że podczas świątecznych przygotowań zbiorowo, na wielką skalę popełniane jest przestępstwo znęcania się nad zwierzętami.

Powiecie, że karp na wigilijnym stole to „święta” tradycja?

Może, ale to nie znaczy, że przed zjedzeniem mamy prawo go męczyć.

W grudniu ubiegłego roku odwiedziłam trzy sklepy sprzedające żywe karpie: Sam Biełański, Leclerc na Ursynowie i Carrefour w Arkadii. W każdym z nich warunki ich przetrzymywania i sprzedaży były złe, podobnie jak we wszystkich innych sklepach, które nie są do tego przystosowane. W wanny panowało ogromne zagęszczenie, co skutkowało zbyt małą ilością tlenu potrzebnego rybom do oddychania. W wodzie unosiło się wiele martwych karpie. Żywe po wyjęciu z wanien trzymane były w skrzynkach bez wody, co powodowało ich duszenie się. Wielokrotnie były upuszczane na posadzkę i podnoszone za skrzela (to tak, jak by podnieść człowieka za nos). W końcu wrzucano je, często po kilka, do foliowych siatek. Horror!

Od dwóch lat postępowanie z żywymi rybami będącymi przedmiotem sprzedaży detalicznej regulują wytyczne Głównego Lekarza Weterynarii. Zgodnie z nimi sposób ich trzymania i pakowania powinien uwzględniać dobrostan zwierząt oraz wykluczać narażanie ich na zbędne cierpienie. Sprzedawca nie ma prawa pakować żywych ryb do plastikowych siatek bez wody, a klienci nie mają prawa w ten sposób transportować ich do domu.

Jeśli podczas świąt jesteście konsumentami karpie, postarajcie się, by niepotrzebnie przez was nie cierpiały. Gdy koniecznie chcecie dostarczyć do domu żywą rybę, powinna być ona „spakowana” do pojemnika z wodą, na tyle dużego, by mogła zachować w nim naturalną pozycję ciała. Wody powinno być tyle, by ryba mogła swobodnie oddychać zawartym w niej tlenem. Wyobraźcie sobie jednak, że żywego karpia w waszym domu ktoś będzie musiał zabić, a zapewne nikt z domowników nie jest do tego przeszkolony. Najlepiej więc poprosić przy zakupie o zabicie ryby na miejscu.

Nie lubię świąt. Mam jednak nadzieję, że kiedyś nadejdzie taki naprawdę świąteczny czas, kiedy usłyszymy głos zwierząt i zrozumiemy ich mowę. Dostrzeżemy w nich istoty godne szacunku i współczucia. Kiedy na naszych, nie tylko świątecznych, stołach nie będzie potraw okupionych strachem i bólem. Tegom właśnie życzę sobie i wszystkim czytelnikom z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia.

**Renata Markowska**  
Fundacja Noga w Łąpe  
[www.nogawlope.org](http://www.nogawlope.org)

P.S. W listopadzie br. Prokurator Generalny RP wystosował pismo do wszystkich prokuratur w kraju, zalecając poważne traktowanie doniesień o niewłaściwym traktowaniu karpie podczas ich sprzedaży. W ww. dokumencie przetrzymywanie bez wody i pakowanie żywych ryb do foliowych siatek jest wyraźnie określone jako znęcanie się nad karpami, które podlega ściganiu z mocy Ustawy o ochronie zwierząt.

## Fałszywe wspomnienia

Pamięć, która zawodzi, zniekształcone wspomnienia są tematem eksperymentalnych fotografii Ewy Doroszenko, zaprezentowanych w niedawno otwartej praskiej Gallerii 81°.



10 grudnia w Gallerii 81° przy ul. Kłopotowskiego 38 odbył się wernisaż wystawy fotografii Ewy Doroszenko pt. Fałszywe wspomnienia. Inspiracją dla artystki były stany ludzkiej pamięci, a szczególnie pewne pamięciowe złudzenia.

Zmyślane historie mogą wydawać się na tyle realne, że jesteśmy w stanie bezwarunkowo w nie uwierzyć. Rozpoznając w fotografiach pewne zdarzenia, często mamy poczucie czegoś znane. Nie możemy sobie jednak przypomnieć, skąd znamy przedstawioną opowieść, gdzie i kiedy miała ona miejsce. Silne i sugestywne doznania fałszywej znajomości, uczucie „deja vu”, potrafi nami zawładnąć w najmniej oczekiwanym momencie. Na podstawie ledwie wyczuwalnych wskazówek konstruujemy zdarzenia „z przeszłości” wraz z ich tłem w czasie i przestrzeni. Jednak sytuacje te, choć wydają się znane, w rzeczywistości mogą okazać się jedynie podobne do tych realnych.

Eksperymentalne fotografie oraz instalacje Ewy Doroszenko, prezentowane podczas wystawy, starają się pokazać właśnie takie stany naszego umysłu. Ukazują momenty, w których samoistnie dokonują się

niemowlące przeobrażenia zapamiętanych zdarzeń. Materia obrazu - wizja - zostaje na zawsze zdeformowana.

Ewa Doroszenko zajmuje się fotografią, malarstwem, instalacją oraz ilustracją. Jest absolwentką malarstwa oraz doktorantką na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na swoim koncie ma kilkanaście wystaw indywidualnych. Ponadto prezentowała swoje prace na wielu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą oraz brała udział w projektach interdyscyplinarnych. Jest autorką ilustracji do książki pt. „Dziewczyńskie bajki na dobranoc”.

Na wystawie w Gallerii 81° zaprezentowała dwa cykle fotografii wykonanych w autorskiej technice, bazującej na działaniach destrukcyjnych oraz dwie instalacje malarskie z wykorzystaniem zdjęć.

Negatywy lub same fotografie wystawiam na działania różnych czynników destrukcyjnych, takich jak kurz, wilgoć, pleśń czy płomień – mówi Ewa Doroszenko. – W konsekwencji daje to bardzo twórcze efekty.

Pierwszy cykl fotografii wykonanych w przestrzeniach postindustrialnych, poddanych działaniu

**Joanna Kiwiłso**

1.01.2012 godz. 18.00  
Romantyczna Scena Gwiazd  
Koncert w stylu wiedeńskim  
Iwona Tober  
Ryszard Wróblewski  
Maciej Przestrzelski  
Anna Buranińska - Wróblewska  
Para tańca towarzyskiego  
Białolecka Kameralna Orkiestra Romantica  
Tomasz Labiwi  
Bilety w cenie 70,00 i 50,00 zł  
Rezerwy pod nr tel. 22 614 66 56

## Nad pięknym, modrym Dunajem

Białolecki Ośrodek Kultury  
ul. van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)  
www.bok.waw.pl

## mini ogłoszenia

### NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 22 889-73-54, 606-724-885

ANGIELSKI 609-631-186

ANGIELSKI, doświadczony lektor, długi staż nauczania, Tarchomin, 22 676-73-65

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

LEKCJE keyboard, fortepian 502-935-459, 22 670-31-89

**SZKOŁA MUZYCZNA CASIO**

- Tarchomin, Gitara, Akordeon, Keyboard, Flet, tel. 511 486 484

### ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

### USŁUGI

**AAA PRZEPROWADZKI - sprzątanie piwnic, wywóz mebli 512-139-430**

**ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943**

BIURO Rachunkowe „mc<sup>2n</sup>” oferuje pełen zakres usług księgowo-kadrowych: KPiR, księgi handlowe, ryczałt, kadry i płace, VAT, PIT-y roczne, ulga budowlana, księgowość internetowa, 604-256-881

**CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin a także tapicerki, karcherem, tel. 694-825-760**

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

DOMOFONY, naprawa, montaż, konserwacja, 691-878-437

**ELEKTRYKA**, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

**KONFEKCJA** damska, sprzedaż detaliczna, poprawki krawieckie, ul. Szanajcy 14/6 róg Skoczylasa, www.skoczylasa.pl

**LODÓWKI, pralki, telewizory - naprawa, tel. 694-825-760**  
**NAPRAWA maszyn do szycia** dojazd gratis 508-081-808

**NAPRAWA pralek, zmywarek 22 679-00-57, 501-587-257**

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

**NIEODPŁATNIE** odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

**PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803**

**PRZEGRYWANIE VHS** na DVD 601-383-055

**PRZEPROWADZKI** 503-788-934  
**PRZEPROWADZKI** 601-315-916

**STUDNIE - abisyńki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201**

**ZAKŁAD ślusarski** wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzyńska 98, tel. 22 679-60-81, 604-460-142

### KUPIĘ

**ANTYKWARIAT** kupi książki 22 622-11-54

**ANTYKWARIAT** kupi za **gotówkę** antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

**KOLEKCJONER** kupi stare **książki, monety, pocztówki, militaria i inne antyki 22 677-71-36, 502-011-257**

**MONETY, banknoty, oznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48**

### SPRZEDAM

SZCZENIĘTA rodowodowe TOSA INU 668-200-073



**Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki**  
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13  
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl  
Pełen zakres usług

## Magia Świąt

Proszę Szanownych Państwa. Za chwilę Wigilia. Szczególne święto, które ma zbliżyć rodzinę. Jestem za. Jeden kosztowny wieczór, który przyciąga nas wokół ubranego iglaka i stołu pełnego jadła.

Nie rozumiem teraz, nie rozumiem sensu wycinki drzewostanu i nie rozumiem tzw. magii tych świąt. Nie rozumiem, dla-

czego akurat 24 grudnia mamy być dla siebie mili i serdeczni i mamy obowiązek dawać sobie prezenty, a np. 27 już nie.

Chciałbym Szanownym Państwu podpowiedzieć, że święta są cały rok. Że rodzina i zwierzaki egzystują 365 dni. Że nie ma nic cenniejszego, jak móc pomóc słabszemu w każdej chwili.

Z życ, które odeszły, wspomnę życie Marka Skolarskiego, autora tekstów grupy Vox. Naszej pop wizytówki, którą swego czasu nucił każdy, kto usłyszał, że w oczach ma dwa nieba i szczęśliwej drogi już czas

Z życ, które dziś dają dobry przykład, wspomnę Filipa Łobodzińskiego i wszystkich wokół klubu Gaja.

W 1987 roku zaczęło się od prostego hasła – chrońmy naszą przyrodę. Dziś, w 2011 roku, miejmy świadomość, aby nie porzucać zwierząt, ale dawać im schronienie i wspomóc schroniska. Skoro mamy zjeść mięso karpia, pozwólm, aby zwierzak dokonał żywota szybko, przed włożeniem do siatki i nie dusił się godzinami i nie przerażał w wannie. Niech wigilijny opłatek chlubi się w tym roku bielą, a nie czerwienią cudzego kosztu.

Życzę Wam Świąt uczciwych moralnie.

### MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul  
**plac Hallera 9**

**tel. 22 618-96-52**

zapraszamy pon.-pt. 9-18  
wejście od podwórka

## ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

**Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:** osoby fizycznej złożony dnia 24 listopada 2011 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie kanału ogólnospławnego na dz. nr ew. 2/3 z obrębu 4-01-07, w ul. Odkrytej na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

### Pouczenie

**Osoby, które są stroną postępowania** mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

## ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.)

**Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy ponownie zawiadamia strony postępowania o zmianie zakresu inwestycji:**

wniosku o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego złożonego przez RWE STOEN OPERATOR SP. Z O.O. z siedzibą przy ul. Pięknej 46 w Warszawie z dnia 14 października 2011 r. w sprawie inwestycji polegającej na budowie:

- wlotostojącej dwutransformatorowej stacji 15/0,4 kv na dz. ew. nr 28/16 z obrębu 4-03-08
- złącza kablowego SN na działce ew. nr 1 z obrębu 4-03-23 oraz
- sieci elektroenergetycznej SN o długości ok. 1100 m pomiędzy istniejącą a projektowaną stacją dwutransformatorową na działkach 20/2, 18/1, 18/2, 18/3, 28/18, 28/17, 28/8, 32, 45/2, 46, 47, 48, 49 z obrębu 4-03-08, na działkach ew. nr 44/1, 44/2, 35/2, 35/3, 35/4, 44/5, 44/6, 46, 49, 51, 54, 57, 58, 59, 7, 1, 69 z obrębu 4-03-23 oraz na działkach ew. nr 12/1, 1, 2/1, 3, 4/1, 6/1, 7/1, 10/1, 46/1, 10/2 z obrębu 4-06-31

w rejonie ulicy Porajów, ul. Świdarskiej oraz Trasy Mostu Północnego na terenie Dzielnicy Białołęka na skutek zmiany powyższego wniosku w dniu 6 grudnia 2011 roku polegającej na zawężeniu inwestycji i wykreśleniu z wniosku działki ewidencyjnej nr 46/1 z obrębu 4-06-31.

### Pouczenie

Zainteresowanym stronom służy prawo zgłaszania wniosków i zastrzeżeń w ciągu 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia w godzinach pracy Urzędu w Biurze Obsługi Mieszkańców.

W Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka Urzędu m.st. Warszawy (ul. Modlińska 197, pok. 307) można zapoznać się ze złożoną dokumentacją w godzinach przyjęć interesantów.

Przyjęcia interesantów w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, bezpośrednio (pokój 307) i telefonicznie (22-51-03-198): **poniedziałki w godz. 10:00-16:00 i czwartki 13:00-16:00.**

## ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

**Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:**

**Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o.** Oddział Zakład Gazowniczy Warszawa, Al. Jerozolimskie 179, 02-222 Warszawa, reprezentowanej przez p. Grzegorza Miakotę, złożony dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie zmiany decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej dystrybucyjnej średniego ciśnienia dn 40 o długości 95,0m na części działek nr ew. 8/1, 101 4/9 z obrębu 4-02-16 położonych w ulicy „Bez nazwy” włączoney do ul. Łąkowej na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

### Pouczenie

**Osoby, które są stroną postępowania** mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

## Kto przygarnie Pepę?

Pepa jest około 6-miesięczną panną, która dzięki pomocy wielu osób została zabrana w złym stanie z Rumunii i przyjechała do nas do Warszawy, by zawalczyć o lepsze życie. Jest teraz w domu tymczasowym i czuje się wybornie. Jest średniego wzrostu, drobna i śliczna: czekoladowa w beżowe plamki, ma brązowy noski i bursztynowe oczka. Szukamy jej odpowiedzialnego opiekuna, który zrozumie, że adoptuje nie tylko wyjątkowo ładnego psa i z wyjątkową historią, ale też wyjątkowego urwisa. I żarłoka, więc cierpliwością trzeba leczyć jej nieokrzesanie i zachłanność w jedzeniu. Jak była malutka to musiała głodować, bo rzuca się na jedzenie, podkrada i pochłania dosłownie wszystko: od mandarynki, przez liście kapusty po stary, surowy seler.

Jest bardzo kontaktowa, aktywna, radosna, ale też posłuszna. Bardzo lubi inne zwierzęta. Zachowuje już czystość w domu. Cała historia Pepy na stronie Fundacji Noga w Łapę www.nogawlape.org

**Kontakt w sprawie adopcji:**

**Magda 512 922 167**

**Renata 888 066 402**



## ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

**Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:**

**Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o.** Oddział Zakład Gazowniczy Warszawa, Al. Jerozolimskie 179, 02-222 Warszawa, reprezentowanej przez p. Grzegorza Miakotę, złożony dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej dystrybucyjnej średniego ciśnienia na działkach nr ew. 1 z obrębu 4-17-06, dz. nr ew. 41/2, 41/1, 40/4, 32/2 z obrębu 4-17-01 położonych w rejonie ul. Zagrodeckiej i ul. Brzezińskiej na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

### Pouczenie

**Osoby, które są stroną postępowania** mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Lewa strona medalu

# Budżet miasta na rok 2012: dla Pragi tylko metro

Od dziesiątej rano do pierwszej w nocy trwała ostatnia sesja Rady Warszawy. I pewnie ciągnęłyby się jeszcze dłużej, gdyby nie opór radnych PiS i SLD, którym nie spodobało się, że pod osłoną nocy Platforma Obywatelska próbuje pewne rzeczy przeprowadzić na szybko, z pominięciem merytorycznej dyskusji. Tym bardziej, że porządek obrad sesji był aż do przesady wypełniony punktami, które wymagały większej debaty.

Zaczęło się od nowelizacji tegorocznego budżetu, spowodowanej jednak nie brakiem pieniędzy, ale zbyt małym wydatkowaniem posiadanych. Okazało się, że ratusz nie zdolał wydać prawie 750 milionów złotych z 3,3 miliarda przeznaczonych na inwestycje w 2011 roku! Aż 300 milionów złotych nie zostało wyko-

rzystane z funduszy unijnych, w pozyskiwaniu których Warszawa do tej pory raczej przodowała. Władze miasta raczej się tym nie przejęły i zaproponowały, aby nie wydane środki... pożyczyc do budżetu państwa, bo poprosił o to minister finansów Jacek Rostowski. Na szczęście ponoć tylko do stycznia.

Większa debata odbyła się przy omawianiu budżetu Warszawy na 2012 rok, choć w tej kadencji dyskusje te i tak w większości są bezprzedmiotowe. Platforma Obywatelska ma bowiem w Radzie Miasta samodzielną większość i korzystając z tego bezwzględnie, ignorując wszelkie wnioski i głosy opozycji. Nawet nie jak najbardziej słuszne i merytoryczne. Klub radnych Platformy Obywatelskiej stał się w tej kadencji sprawą maszynką do przegłosowywania wszystkich projek-

tów przygotowywanych przez ratusz, nawet tych, które bezpośrednio uderzają w mieszkańców stolicy. Tak było i tym razem. Radni PO zlekceważyli głosy i wnioski opozycji i przyjęli budżet Warszawy na 2012 roku w kształcie zaproponowanym przez Panią Prezydent. Teoretycznie nie wygląda on źle, bo zakłada zwiększenie dochodów miasta i taki sam jak dotychczas wysoki poziom wydatków na inwestycje. Ale z drugiej strony nie wiadomo, skąd te większe dochody w rzeczywistości mają być, bo założone większe wpływy z podatków są co najmniej wysoce wątpliwe. Rozczarować też mogą same inwestycje, bo lwią część przeznaczonych na nie pieniędzy pozer budowa II linii metra. Na prawobrzeżną Warszawę przeznaczono środki tylko na dokończenie trwających in-

Prosto z mostu

## Życzenia z krainy uludy

Miasto stołeczne Warszawa kupiło ostatnio bony Skarbu Państwa na kwotę 550 mln zł. Można napisać, nieco upraszczając, że wiceprzewodnicząca PO naszym kosztem pomogła przewodniczącemu PO. Czy można napisać, że zabrała każdemu mieszkańcowi Warszawy z kieszeni te około 320 zł? Nie, gdyż pieniądze zostaną miastu zwrócone na początku 2012 r. Jaki jest zatem sens tej wirtualnej operacji? W realnych finansach nie zmienia się przecież nic.

Korzyść dla Tuska jest taka, że przed końcem roku rząd uzyska dodatkowe pieniądze, nie zwiększając długu publicznego. To kolejny trik służący utrzymaniu wskaźnika zadłużenia publicznego na poziomie niższym niż realny. Poprzez ten wskaźnik rząd jest oceniany przez Unię Europejską, przez agencje ratingowe, ale przede wszystkim przez ustawę o finansach publicznych - powyżej zadłużenia wynoszącego 55 procent PKB ustawa nakazuje wstrzymać, dość restrykcyjną dla rządu, procedurę sanacyjną. Dzięki jednak takim trikom i dzięki dokonanej przez PO - na wszelki wypadek - zmianie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, dług publiczny Polski obliczony przez GUS za 2010 r. wyniósł formalnie tylko 54,9 procent PKB. Za 2011 r. wydaje zapewne 54,99 procent.

Korzyść dla wiceprzewodniczącej PO jest zaś taka, że transakcja znacząco poprawi wykonanie budżetu miasta w 2011 r. Hanna Gronkiewicz-Waltz ma bowiem z wykonaniem budżetu kłopoty. Nie jest prawdą, że nakłady na inwestycje zmniejszyły się w Warszawie z powodu kryzysu. Pieniądze na inwestycje zaplanowane w budżecie po prostu nie zostały w całości wydane. Zostało 750 mln zł. Oczywiście, wstyd się przyznać, że nie umie się wydać pieniędzy, w dodatku uzyskanych z kontrowersyjnej sprzedaży SPEC, lepiej ukryć nadmiar pieniędzy poprzez zakup bonów.

To nie kreatywna księgowość, to kraina uludy. Warszawski most średnicowy, którego nie zdążono odremontować przed Euro 2012, obito płachtą z wymalowaną na niej odnowioną konstrukcją mostu. Most wyładniał dzięki temu do tego stopnia, że jeden z browarów wywiesił na nim swoją reklamę.

Warszawiaci wreszcie zrozumieli, czego mogą oczekiwać od władzy. Mieszkańcy jednej z kamienic przy Marszałkowskiej, nie mogąc doczekać się na remont widocznej z ich okien odrapanej ściany, na własny koszt zasłonili ścianę płachtą z wymalowaną na niej odnowioną fasadą. I już mają ładny widok.



Z miasta, które tak nam w oczach pięknie, życzę wszystkim powrotu do rzeczywistości. Do prawdy Bożego Narodzenia, do radości płynącej z prawdy - w życiu publicznym, i w życiu prywatnym.

Maciej Bialecki  
wiceprzewodniczący  
„Obywatelskie dla Warszawy”  
maciej@bialecki.net.pl  
www.bialecki.net.pl

**LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH**  
ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)  
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7<sup>30</sup>-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

PO warszawsku

## Świąteczne życzenia

Budżet Warszawy został przyjęty na ostatniej sesji przed Świętami Bożego Narodzenia. Jak ważny będzie 2012 rok, nie trzeba nikogo przekonywać. Będzie my miastem-gospodarzem w Mistrzostwach Europy w Piłce Nożnej EURO 2012, do użytku zostanie oddany Most Północny, będziemy budowali II linię metra i kolejne stacje. Nie jest to budżet rekordowy, ale zrównoważony. Ciężko bowiem o bicie kolejnych rekordów w obliczu kryzysu, który rozlewając się z południa Europy na północ, puka już do drzwi naszych zachodnich sąsiadów. Kiedy wokół burza, dobry gospodarz umacnia swoje gospodarstwo. Mądre zarządzanie może obrócić zagrożenie w szansę. Kiedy samochód wpada w poślizg na zakręcie, dobry kierowca umiejętnie manewruje kierownicą i lekko dodaje gazu, żeby złapać przyczepność. Wcisnięcie hamulca to gwarancja wypadku i twardego lądowania w rowie. Podobną taktykę trzeba podjąć i podejmujemy w

Warszawie. Wielokrotnie już pisałem o dwóch możliwych scenariuszach: mądrego rozwoju i stagnacji. Mądry rozwój to ograniczanie kosztów i inwestowanie. Kiedy inne miasta tną inwestycje, Warszawa oczywiście zacięła pasa i co ważne - rozwija infrastrukturę. W czasach kryzysu buduje się taniej, ceny są niższe. To dwa czynniki, które spowodują, że z kryzysu wyjdziemy jako miasto wzmacnieni. Mieszkańcy będą mogli zyskać z nowoczesnej infrastruktury, która została zbudowana taniej. Inwestorzy rozwijający firmy częściej będą inwestować w Warszawie, dając miejsca pracy i płacąc podatki.

Mam okazję do spotkania z Państwem tuż przed Świętami Bożego Narodzenia. Chciałbym przy tej okazji wspomnieć o wspaniałej inicjatywie, która odbyła się na Białoleścu z inicjatywy radnych Platformy Obywatelskiej. Zbigniew Madziar, Anna Majchrzak, Marcin Korowaj, Monika Drojewska, Mariusz Wajszczak ko-

ordynowali akcję „Zaradny Mikołaj”. Do połowy grudnia zbierane były artykuły spożywcze, słodczyce, środki czystości i słodkości dla potrzebujących rodzin na Białoleścu, które wytypował Białolecki Ośrodek Pomocy Społecznej. Wynik akcji przekroczył najśmielsze oczekiwania. Mieszkańcy Białoleścu chętnie dzielili się z ubogimi. Taka pomoc w okresie przedświątecznym jest nieoceniona. Chciałbym serdecznie pogratulować organizatorom, to wielki dar serca.

Często łatwiej nam pomagać innym niż skupić się na sprawach naszych najbliższych. Święta Bożego Narodzenia, to jednak najlepszy czas, aby zasypać podziękowania dla organizatorów, którzy w tym czasie bez niczyjej winy, to życie często pisze zły scenariusz. Dzielenie się opłatkiem ma głębszy sens nie tylko religijny, ale i ludzki. Spotkamy się w te święta z całą rodziną, podzielimy się opłatkiem i przemysłymi życzeniami, nie recytujemy „Wszystkiego najlepszego...”. Zastanówmy się



westycji, czyli modernizację ciągu ulic Marsa - Żołnierska, budowę trasy Mostu Północnego, 22 mln zł na budowę linii tramwajowej na Tarchomin, 25 milionów złotych na budowę Muzeum Pragi i 10 mln zł na budowę bramy przeciwpowodziowej w Porcie Praskim. O budowie już dawno zaplanowanych i obiecywanych przez Hannę Gronkiewicz-Waltz tras Mostu Świętokrzyskiego i Tysiąclecia prażanie mogą zapomnieć. Na wszystkie pytania w tej sprawie Pani Prezydent odpowiada, że przecież mieszkańcy Pragi będą mieć... metro. Na szczęście, rzutem na taśmę znalazły się dodatkowe środki w wysokości kilkudziesięciu milionów na remont praskich kamienic, bo w przeciwnym razie niektórzy prażanie musieliby się chyba przeprowadzić do budowanych przez Hannę Gronkiewicz-Waltz stacji metra.

Sebastian Wierzbicki  
wiceprzewodniczący  
Rady Warszawy  
(Klub Radnych SLD)  
www.sebastianwierzbicki.pl

Chłodnym okiem

## Widmo krąży nad Warszawą - widmo liberalizmu

Ostatni w tym roku felieton miałem zamiar poświęcić zagadnieniom świątecznym, jednakże sprawa wykupu mieszkań z rąci wagi i częstych interwencji mieszkańców wywołuje coraz więcej emocji, więc nie może być przeze mnie niezauważona. Od pewnego czasu w środowisku samorządowym zaczęły krążyć pogłoski o planowanych znaczących zmianach w sprawie zasad obrotu lokalami mieszkalnymi m.st. Warszawy. Dziś stały się faktem. Kończy się

Rada wielu

## Budżet 2012 - urzędnicy popuszczają pasa

Nawet telewizja publiczna pokazała wybuch Hanny Gronkiewicz-Waltz, która krzyczała na mnie z mównicy podczas budżetowej sesji Rady m.st. Warszawy. Co tak rozsierdziło Panią Prezydent?

Przypomnienie, że na pensję dla urzędników ZGN wydaje więcej niż na remonty praskich kamienic. W roku 2012 Ratusz planuje wydać 9 mln zł na remonty kamienic i lokali komunalnych na Pradze Północ. Tymczasem samo utrzymanie praskiego Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami pochłonie... ponad 17 mln! Z tego ponad 10 mln zł to same pensje urzędnicze.

Tak pasie się platformerska biurokracja. Wydatki na utrzymanie stołecznego Ratusza pierwszy raz w historii przekroczył miliard złotych. Ale czemu się dziwić, skoro średni przychód urzędnika zatrudnionego np. w urzędzie dzielnicy Wawer to ponad 7 500 zł miesięcznie. Każdy chciałby tyle zarabiać. Stąd chętnych krewnych i znajomych z „Pędzącego królika” nie brakuje.

ZGN, który zatrudnia ponad 70 osób, w rok jest w stanie wyremontować 26 mieszkań. Każde za ponad 50 tys. zł. A osoba zatrudniona w wawerskim urzędzie dzielnicy do wypełniania druków ZUS zarobi 10 000 zł. Może ktoś z Państwa reflektuje na taką posadę? Bo umowę zle-



cenie na „archiwizację dokumentów” w tym samym urzędzie dzielnicy wyceniono na 15 000 zł. Nic, tylko kosić szmal, ale chyba trzeba się wcześniej zapisać do Partii. Oczywiście, jedynej słusznej.

Radny jedynej słusznej partii działają w Komisji ds. Euro 2012. I wygrał przetarg na wykończenie Stadionu Narodowego. O tym dziwnym przypadku napisała pewna gazeta. Raz, na czwartej stronie. Na pierwszej pisała o tym, że ja nie daję wyrzucić się z pracy za wyznawane poglądy. Skandal.

Wesołych Świąt!

Maciej Maciejowski  
radny Rady Warszawy  
www.maciejowski.pl



maciej najemca z 40-letnim stażem najmu. Zakup można również rozłożyć na pięć równych rocznych rat. Omawiana uchwała została podjęta na sesji Rady Warszawy 15 grudnia.

PS. Wszystkim Czytelnikom NGP, a w szczególności miłośnikom moich felietonów, zdrowych i spokojnych Świąt oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2012 Roku.

Ireneusz Tondera  
Radny Dzielnicy Praga Północ  
Sojusz Lewicy Demokratycznej  
ireneusztondera@aster.pl

www.odszkodowanie.pl  
**Najwyższe odszkodowania**  
dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych  
**Bez zaliczek**  
prowizja płatna po uzyskaniu odszkodowania  
**22 460 49 49, 801 00 30 70**  
Hexa Dochodzenie Odszkodowań  
ul. Zagójska 9  
04-160 Warszawa



10 sekund — przecież to bardzo mało czasu — nad naszymi relacjami z innymi, nad ich sytuacją. W 10 sekund na pewno odnajdziemy bliskość, a wtedy składając sobie życzenia i dzieląc się opłatkiem zburzymy dzielące nas mury. Czy mamy gwarancję, że zawsze tak będzie? Nie, ale chyba warto spróbować, bo jak się uda? Sami sobie Państwo wyobraźcie.

Z takimi życzeniami dla Państwa żegnam się i do zobaczenia po świętach. Niech będą wspaniałe.

Dariusz Dolczewski  
radny Rady Warszawy  
(Platforma Obywatelska)  
www.Dolczewski.pl

# Wesołych Świąt

Szanowni Państwo

Niech wigilijny wieczór upłynie w atmosferze  
Serdeczności i rodzinnego ciepła  
Niech w te Święta spełnią się wszystkie marzenia  
A Nowy Rok niech będzie czasem radosnych  
Przeżyć i pomyślności

Życzy

Jacek Kaznowski  
Burmistrz Dzielnicy Białoleka  
wraz z Radą i Zarządem

## nowa gazeta praska

Następna gazeta - 11 stycznia,

od 24 grudnia do 1 stycznia redakcja będzie nieczynna.

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2  
tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14  
strona internetowa - [www.ngp.pl](http://www.ngp.pl)

e-mail dla tekstów - [ngp@ngp.pl](mailto:ngp@ngp.pl)

dla reklam i zdjęć [reklama@ngp.pl](mailto:reklama@ngp.pl)

redakcja: [redakcja@ngp.pl](mailto:redakcja@ngp.pl)

### OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej  
nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida  
róg Ćmielowskiej paw. VIA  
tel. 22 423-63-64, 606-969-280



## Neurotoksyczne szczepionki?

dokończenie ze str. 1

### Szkodliwość potwierdzona badaniami

Rtęć - w każdej postaci - jest neurotoksyczna, co oznacza, że w znaczący sposób wpływa na ośrodkowy układ nerwowy, powodując jego patologie. Związki rtęci zaburzają funkcjonowanie układu krążenia, działają toksycznie na wątrobę i nerki. Powodują trwałe zmiany w układzie immunologicznym, są również rakotwórcze. Zaburzenia rozwojowe u dzieci, choroby Parkinsona i Alzheimera u dorosłych (choroby neurodegeneracyjne), a nawet zmiany w systemach reprodukcyjnych, upośledzające zdolności rozrodcze populacji - zarówno kobiet jak i mężczyzn - co może prowadzić do głębokich patologii u ich potomstwa. Oto zagrożenia jakie stwarza rtęć dodawana do szczepionek.

I nie są to hipotezy wyssane z palca, tylko informacje potwierdzone przez kilka tysięcy publikacji ze strony Pub Med, założonej przez National Center for Biotechnology Information, stanowiącego część amerykańskiego Narodowego Instytutu Zdrowia. Owa witryna zawiera ponad 21 milionów cytowań z literatury biomedycznej, czasopism naukowych i z książek z różnych dziedzin medycyny. Wszystkie informacje są udostępniane online. Jest to prawdziwa i nieoceniona kopalnia wiedzy medycznej i niezwykła gratka dla naukowców i nie tylko. Bez rejestracji, bez haseł, bez tokenów - pełen dostęp. Jedyny warunek - biegła znajomość angielskiego.

I badania. Problemu nie dało się zamieść pod dywan,

bowiem narastał niepokój rodziców. z jednej strony namawianych do szczepień, z drugiej zaś - dowiadujących się o zagrożeniach. Coraz wyższa w końcówce lat 90. ubiegłego wieku była świadomość lekarzy pediatrów. W odpowiedzi Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) i Centrum Kontroli Chorób (CDC), zleciły epidemiologowi dr Thomasowi Verstraetenowi wykonanie analizy na podstawie bazy danych, zawierającej dokumentację szczepień ponad 100 tys. dzieci. Wyniki jego analizy były zatrważające - wskazywały na silny związek autyzmu i innych chorób neurologicznych dzieci z thimerosalem zawartym w szczepionkach. Na podstawie tych badań FDA wystosowała pismo do koncernów farmaceutycznych, zalecające usunięcie thimerosalu ze szczepionek dziecięcych. Cóż z tego, skoro pismo nie miało rygoru wykonalności i na jego podstawie nie sposób było wyegzekwować sankcji prawnych, wobec czego thimerosal jest nadal stosowany w wielu szczepionkach dla dzieci i dorosłych.

### To nie jest thriller medyczny

Wyniki analizy dr Thomasa Verstraetena zostały zaprezentowane w czerwcu 2000, w położonym na uboczu, leśnym ośrodku Simpsonwood w USA. Konferencja była ściśle tajna. 52 uczestników, to bardzo prominentne osoby - wysocy urzędnicy z FDA, CDC i WHO (Światowa Organizacja Zdrowia), przedstawiciele koncernów produkujących szczepionki oraz konsultanci pediatryczni. Wszystko miało „zostać w rodzinie”, ale na szczęście dla sprawy,

przebieg konferencji, został opisany na podstawie stenogramów przez prawnika Roberta F. Kennedy'ego Juniora, w artykule „Deadly Immunity” (Śmiertelna odporność). Gdyby nie ten tekst, nigdy nie dowiedzielibyśmy się, że prezentując wyniki swojej analizy Verstraeten powiedział - Byłem przerażony tym, co odkryłem - i w sposób jasny dawał do zrozumienia, że wcześniejsze badania, wskazujące na związek thimerosalu z opóźnieniem mowy, ADHD i autyzmem, są całkowicie wiarygodne.

Tymczasem zgromadzeni na konferencji oficjele robili wszystko, by całą sprawę ukryć przed społeczeństwem i uchronić koncerny farmaceutyczne przed pozwami sądowymi rodziców dzieci, które zachorowały w wyniku zastosowania szczepionek z rtęcią. Lobby szczepionkowe - trudno w to uwierzyć - wyraziło zadowolenie, że wrażliwe dane dotyczące działań ubocznych szczepionek z thimerosalem, nie wyciekły poza konferencyjne grono i nie dostały się w niepowołane ręce. Tuż po konferencji analiza została wycofana, choć wcze-

śniej była przeznaczona do natychmiastowej publikacji.

Wbrew prawu, CDC przekazała bazę danych, owych 100 tys. zaszczepionych dzieci prywatnej firmie, praktycznie do schowania pod korcem, bowiem z zastrzeżeniem braku dostępu do niej dla niezależnych naukowców. Rok po konferencji zamknięto Thomasowi Verstraetenowi usta. Rozpoczął intratną pracę w koncernie farmaceutycznym (który oczywiście produkuje szczepionki) GlaxoSmithKline. Analiza, którą przeprowadził dla CDC, została opublikowana w 2003, w wersji light, po rozlicznych poprawkach, przeróbkach, usuwaniu danych dotyczących dzieci z poważnymi wadami i uszkodzeniami poszczepiennymi. Zniknęły - autyzm, ADHD, pozostały tiki i opóźnienia mowy, jako praktycznie jedyne konsekwencje zastosowania szczepień z thimerosalem.

A jednak, na szczęście, dane ujrzały światło dzienne dzięki publikacji Kennedy'ego. W kolejnym wydaniu NGP przyjrzymy się konsekwencjom burzy wokół thimerosalu w szczepionkach.

Elżbieta Gutowska

Świąt Bożego Narodzenia  
pod dobrą Gwiazdą Betlejemską  
w roku 2012 - pogody  
i obfitości dóbr wszelkich  
Czytelnikom,  
Reklamodawcom  
i Przyjaciołom  
życzy zespół redakcji  
Nowej Gazety Praskiej

**POŻYCZKA**  
**664-741-744**  
bez BIK  
szybko